

Tadeusz Olek

Akta działalności arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego : studium źródłoznawcze

Studia Theologica Varsaviensia 13/1, 231-280

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ OLEK

**AKTA DZIAŁALNOŚCI ARCYBISKUPA
ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO**

(Studium źródłoznawcze)

Treść: I. Wstęp; II. Opis zewnętrzny; III. Przegląd i charakterystyka treści; IV. Kancelaria i dwór arcybiskupa; V. Zakończenie.

I. WSTĘP

Kancelarie biskupie i konsystorskie poszczególnych diecezji w Polsce przedrozbiorowej wprowadziły około połowy XV wieku specjalne księgi wpisów, wyprzedzając pod tym względem o kilka lat nawet kancelarię królewską gdzie wprowadzono podobne księgi wpisów, czyli tzw. *Metrykę koronną*¹. W kancelariach biskupich księgi te zazwyczaj nazywano aktami działalności lub po prostu aktami biskupimi: *acta actorum episcopalium* lub *acta episcopalia*. Dla ścisłego określenia terminu wprowadzenia tego rodzaju ksiąg do poszczególnych kancelarii biskupich wymagane są oddzielne studia dla każdej diecezji².

Właściwe episkopalia odznaczają się podwójnym charakterem, a mianowicie z jednej strony są wpisami, czyli rejestrami wyprodukowanej przez kancelarię biskupią własnej dokumentacji źródłowej oraz dokumentów wpływających, z drugiej zaś strony, i to w przeważającej zazwyczaj części, zapiski stanowią protokoły różnorodnej, przede wszystkim urzędowej, działalności biskupa diecezjalnego³. Stąd też wymiennie na ich określenie można używać nazwy księgi wpisów, jak i akt działalności biskupich.

¹ K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971 s. 226.

² H. E. Wyczawski, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa 1956 s. 50, 70 nn.

³ Por. tamże.

Dla stwierdzenia jednakże, jaki charakter w księgach takich przeważa, konieczne jest przeprowadzenie szczegółowych studiów nad poszczególnymi księgami akt biskupich. Ogólnie wszakże w stosunku do najstarszych, a więc dopiero zapoczątkowujących ten rodzaj ksiąg, można powiedzieć, że nie są one wpisami uwzględniającymi wszystkie dokumenty wyprodukowane przez kancelarię jak i przez nią przyjęte⁴.

Akta biskupie narosłe w niektórych archiwach diecezjalnych za okres kilkuset lat stanowią nieraz liczebnie bardzo bogate zespoły. Ze względu na zawarty w nich materiał źródłowy stanowią one wprost nieocenioną i istotną wartość dla badań historyczno-kościelnych różnych instytucji kościelnych i osób na terenie określonej diecezji⁵.

Niewspółmiernie większą jeszcze wartość posiadał bardzo bogaty zespół tego rodzaju akt, bo liczący przeszło 160 woluminów, wyprodukowanych przez kancelarię arcybiskupów gnieźnieńskich, a to z racji ich godności metropolitalnej i prymasowskiej, przez co zawarty w nich materiał historyczny w pewnych kwestiach pod względem terytorialnym odnosił się do całej prowincji kościelnej, a nawet do obszaru całej Rzeczypospolitej. Akta te dla wygody najczęściej od początków XVII w. rezydujących w Łowiczu prymasów zostały tam przewiezione i złożone przy kolegiacie wraz z księgami konsystorza łowickiego. Przed powstaniem styczniowym arcybiskup warszawski Zygmunt Szczęsny Feliński całe dawne archiwum konsystorskie łowickie wraz z aktami arcybiskupimi przewiózł do Warszawy. I niestety zespół akt arcybiskupich począwszy od prymasa Jana Łaskiego uległ zupełnemu zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego 1944 r. w gmachu kurii metropolitalnej w Warszawie⁶. Tej olbrzymiej straty dla nauki historyczno-kościelnej w Polsce nie może zrekomensować sporządzony w osiemdziesiątych latach XVIII w. w Łowiczu rejestr „ważniejszych” zapisek ze wszystkich uległych zagładzie tomów akt arcybiskupich⁷.

Bardzo mała część w stosunku do całego zespołu akt arcybisku-

⁴ Analogiczna sytuacja zachodzi i w stosunku do ksiąg wpisów w kancelarii królewskiej. Por. I. Sułkowska, *Księgi polskiej kancelarii królewskiej w drugiej połowie XV wieku*, Studia Źródłoznawcze, t. 6 (1967) s. 81—101.

⁵ H. E. Wyczański, dz. cyt., s. 70 n. Por. też H. Rybus, *Kilka uwag o zniszczonych aktach arcybiskupów gnieźnieńskich i o nieznanym życiorysie Piotra Gamrata*, ABMK, t. 2, s. 305.

⁶ H. Rybus, *Kilka uwag*, dz. cyt., s. 304.

⁷ Tenże, *Regesty wybranych zapisek z akt działalności arcybiskupów gnieźnieńskich*, ABMK, t. 3, i nadb. Lublin 1961 ss. 323.

pich jednakże ocalała, a mianowicie księgi, które nigdy nie były zabrane z Gniezna, a włączone były do zasobu archiwum konsystorza generalnego⁸. Są to tylko trzy woluminy akt następujących arcybiskupów: Wincentego Kota (1436—1446), Jana Gruszczyńskiego (1446—1473) i Zbigniewa Oleśnickiego (1480—1493)⁹. Wśród tych pozostałych tomów jest jednak znowu luka: brakuje bowiem akt następcy Jana Gruszczyńskiego, arcybiskupa Jakuba Siemieńskiego; akta te jednak za czasów Zbigniewa Oleśnickiego istniały, gdyż powołuje się na nie jego księga.

Najstarszymi aktami arcybiskupimi zapoczątkowującymi ten rodzaj ksiąg dla archidiecezji gnieźnieńskiej są akta arcybiskupa Wincentego Kota. Zawarty w nich materiał został wykorzystany do opracowania monografii o tym arcybiskupie przez ks. Stefana Haina¹⁰. O aktach arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego podjęto też specjalne studium.

W niniejszej pracy pragniemy zająć się aktami arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego. Ten imiennik i bratanek wielkiego kardynała pozostawał długi czas w cieniu sławy swego stryja i nawet przez niektórych autorów pomijany lub mimo różnicy lat mylnie z nim identyfikowany¹¹.

Kariera życiowa tego młodszego Oleśnickiego przedstawiała się nie mniej ciekawie i to zarówno ze względu na szybkie postępy w urzędach państwowych, jak i w godnościach kościelnych. W 21 roku rozpoczął pracę w kancelarii królewskiej jako pisarz (1451), studiując równocześnie na uniwersytecie krakowskim; po dostatecznie długiej praktyce został w 1470 r. sekretarzem królewskim, a po dwóch latach objął urząd podkanclerzego¹². Funkcje te spełniał

⁸ Przed wywiezieniem z Gniezna pierwszych ksiąg arcybiskupich uratowała ta okoliczność, że po bezpośrednich poprzednikach Łaskiego ksiąg takich w ogóle nie było. Prawdopodobnie Andrzej Róza Boryszewski swym lwowsko-przemyskim zwyczajem akt działalności nie prowadził, poprzedzający zaś go kardynał Fryderyk Jagiellończyk akta arcybiskupie prowadził we wspólnej księdze z krakowskimi aktami biskupimi, a księga ta zachowała się w archiwum konsystorskim w Krakowie. (Por. H. Rybus, *Prymas Maciej Drzewicki. Działalność kościelna w diecezji przemyskiej* (1504—1513), Warszawa 1968 s. 31; tenże, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, *Studia Ecclesiastico-Historica*, t. 2, Warszawa 1935 s. VII).

⁹ Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie (dalej cyt.: AAG), *Acta cons.* A. 31: akta Wincentego Kota za lata 1440—1448; A. 32: akta Jana Gruszczyńskiego za lata 1465—1473.

¹⁰ S. Hain, *Wincenty Kot prymas Polski 1436—1448*, Poznań 1948.

¹¹ Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. 2, Poznań 1888 s. 454.

¹² I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447—1506*, Wrocław 1967 s. 16 n., 145.

do 1476 r., chociaż już w 1473 r. został wyniesiony na biskupstwo włocławskie. Dopiero po rezygnacji z podkanclerstwa mógł rozpocząć osobiste rządy w diecezji¹³. Niedługo jednak po śmierci swego krewnego arcybiskupa Jakuba Sienieńskiego osiągnął szczyt kariery duchowej, zostając w końcu 1480 r. arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski.

Jako biskup włocławski Oleśnicki pierwszy w diecezji kujawskiej i pomorskiej rozpoczął prowadzenie akt biskupich. Akta te zachowały się do tej pory w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Staraliśmy się z aktami tymi szczegółowo zapoznać, porównując je z gnieźnieńskimi aktami arcybiskupimi Oleśnickiego. Opis włocławskich akt Oleśnickiego i wyrażony o nich pogląd znajdujemy w pracy o kancelarii biskupów włocławskich¹⁴. Zgodnie z opisem autora i naszą własną autopsją akta biskupie Oleśnickiego mieszczą się w księdze wspólnej z aktami Krzesława Kurozwęckiego. Księga ta została niewątpliwie przygotowana w kancelarii biskupa Kurozwęckiego w ten sposób, że na jej początku umieszczono pozostające na luźnych kartach zdefektowane akta Oleśnickiego, zajmujące w obecnej księdze karty od 1 do 11, następnie pozostawiono karty puste i dopiero od odwrocia karty 43 rozpoczęto zapiski czynności biskupich Kurozwęckiego od 29 IX 1496 r. Ponieważ pierwsza zapiska nie została poprzedzona ogólnym tytułem wskazującym na rozpoczęcie akt Kurozwęckiego, autor wspomnianej monografii, A. Tomczak, przypuszcza, że pozostawiono miejsce na pustych kartach na uzupełnienie zapisek wcześniejszych. Ten brak tytułu zwykle nie pomijanego wydaje się argumentem poważnie uzasadniającym przypuszczenie co do niekompletności akt Kurozwęckiego, który został biskupem włocławskim już w 1494 r. Ale nie wszystkie karty puste od 12 do 43 *recto* miały takie przeznaczenie. Po Oleśnickim przed Kurozwęckim było jeszcze dwóch biskupów: Andrzej Oporowski (1481—1483) i Piotr z Bnina (1484—1494). Ponieważ Oporowski nie zdążył przed śmiercią osobiście objąć biskupstwa i ani razu nie był we Włocławku, mógł w ogóle nie rozpocząć akt swojej działalności biskupiej. W takiej zatem supozycji pozostawienie sporej ilości pustych kart poza uzupełnieniem rejestru Kurozwęckiego miało na celu naniesienie na nie czystopisu z ewentualnie istniejących brudnopisów akt biskupich Piotra z Bnina, jeżeli istniały podstawy przypuszczenia o istnieniu takich brulionów¹⁵. Jedenaście pierwszych kart stanowiących zapiski

¹³ J. Korytkowski, dz. cyt., s. 454.

¹⁴ A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV—XVIII w.)*, Toruń 1964 s. 127 nn.

¹⁵ Tamże.

z okresu biskupa Zbigniewa Oleśnickiego A. Tomczak uważa za fragment rejestrów i, że jakaś część ich zaginęła¹⁶. Zapiski te¹⁷ poprzedza rozpoczynający się na f. 2 obejmujący dwie strony pierwszej karty końcowy fragment instrukcji wizytacyjnej¹⁸. Otóż na podstawie wynikającej analogii z porównania fragmentu akt biskupich włocławskich Oleśnickiego z jego aktami arcybiskupimi stwierdzamy, że niekompletność tych pierwszych polega jedynie na zagubieniu ich części wstępnej, a więc pierwszej części instrukcji liturgiczno-duszpasterskiej o administrowaniu sakramentów. Twierdzenie to szczegółowiej uzasadniamy w toku pracy, w jej części o treści akt arcybiskupich.

Akta działalności arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego zostały wykorzystane już jako podstawowe źródło przez Jana Korytkowskiego do opracowania życiorysu tego arcybiskupa¹⁹. Poza tym z książki tej część zapisek opublikował Bolesław Ulanowski w t. 2-im wybranych zapisek z akt kapitulnych i sądów kościelnych, ale bez żadnych objaśnień i komentarzy²⁰.

Niniejsza praca ma na celu przebadanie książki akt działalności arcybiskupa Oleśnickiego ze stanowiska źródłoznawczego. Przez szczegółowe studium nad jej stroną zewnętrzną dla stwierdzenia jej niekompletności względnie integralności oraz przez przeanalizowanie treści zapisek dla odkrycia cech determinujących tę księgę jako należącą do rejestrów, wpisów względnie akt działalności, będzie można dojść do właściwego scharakteryzowania książki jako źródła posiadającego określoną wartość dla badań historycznych. Zgodnie z zamierzoną problematyką dzielimy pracę na kilka części. Zakończenie zaś ma stanowić syntezę osiągniętych w toku pracy wyników.

II. OPIS ZEWNĘTRZNY

Akta arcybiskupie Zbigniewa Oleśnickiego stanowią kodeks papierowy oprawiony nowocześnie w tekturę, oklejona wyprawioną

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Wszystkie zapiski zostały dwukrotnie drukowane: *Monumenta Historica dioeceseos Wladislaviensis* (dalej cyt.: MHW1), t. 4, Wladislaviae 1888 s. 3—26; B. Ulanowski, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 3, Kraków 1908 s. 234—246.

¹⁸ Archiwum Diecezjalne Włocławskie (dalej cyt.: ADW), *Acta episcop. 1 (107) f. 2: Hic acticata sunt depositiones super heretica pravitate secte Husitarum. In aliquot foliis continuative de anno Domini 1480*. Początek końcowego fragmentu instrukcji wizytacyjnej rozpoczyna się na f. 1 słowami: *Offensio vel inter coniuges dissensio et discordia*.

¹⁹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 2 s. 446—493.

²⁰ B. Ulanowski, *Acta capitulorum*, t. 2, Kraków 1902 nr 651—686 s. 278—332, nr 690 s. 324—325.

skórą świńską; okładki wewnątrz wyklejone białym papierem. Na wewnętrznej stronie wierzchniej okładki została naklejona kartka z wypisaną sygnaturą i opisem rękopisu w kilku wierszach:

Archiwum Archidiecezjalne — Gniezno.
 Archiwum Metropolitów i Arcybiskupów
 A. Acta Sbignei de Oleśnica
 Archiepiscopi Gnesnensis
 I I 1482—6 VII 1493, in folio 213 k.
 Wyjęto z Akt Konsystorskich A 58—
 w czerwcu 1963 r.

Poza tym na grzbiecie wypisano czarnym tuszem u góry poziomo: Abp Zbigniew Oleśnicki 1482—1493, a u dołu na białej nalepionej kartce sygnaturę A 1.

Nowo oprawiona w 1963 r. księga przedtem była oprawiona razem ze współczesnymi aktami konsystorskimi, ale do tej pory obie części były przez naukę cytowane jako odrębne jednostki archiwalne²¹.

Format rękopisu określa metryka archiwalna słowami *in folio*, a Korytkowski przy jego opisie użył określenia „w formie folium mniejszego”²². Wymiary karty w milimetrach wynoszą 308 na 220 lub 216; ta różnica 4-ch milimetrów w niektórych kartach została spowodowana nierównym złożeniem poszczególnych arkuszy, gdyż nie ma śladów obcinania kart.

Do sporządzenia całej księgi użyto tego samego papieru za wyjątkiem dodanej współcześnie luźnej karty oznaczonej numerem 193. Papier rękopisu jest niewątpliwie pochodzenia zagranicznego²³, gdyż pierwszy w Polsce młyn papierniczy powstał dopiero w 1493 r. na Prądniku Duchackim, czyli Czerwonym pod Krakowem²⁴. Występujące w kodeksie znaki wodne mogą być podstawą do ścisłego wskazania na czerpalnię papieru użytego do jego sporządzenia. W całym kodeksie za wyjątkiem dodanej karty 193 widnieje filigram wyobrażający głowę wołu z pionową żerdką zakończoną powyżej rogów rozedą pięciolistną, a niżej pyska zakończoną trójkątem równoramiennym i nad nim dwiema poziomymi równoległymi liniami. Filigram zaś karty 193 jest odmienny; tu między rogami wołu wyrasta pionowo w górę żerdka zakończona krzyżem, a wokół

²¹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 2, s. 446—493 w życiorysie Oleśnickiego cytował akta arcybiskupie jako A 58; B. Ulanowski w t. 2 akt kapituł i sądów, s. 278—324, jako LVIIIa oraz LVIIIb.

²² J. Korytkowski, dz. cyt., t. 2 s. 456.

²³ Tamże.

²⁴ Por. W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1956 s. 58.

niej wije się wąż z pyskiem zwróconym do prawego ramienia krzyża²⁵. W dostępnej literaturze identycznych filigranów nie spotkałem²⁶. Odkładając więc próbę ścisłego określenia papierni, która wyprodukowała papier użyty do naszego kodeksu, można tymczasem poprzestać na przypuszczeniu, że pochodzi on z Włoch, gdyż tam już od początku XIV w., czyli od narodzin przemysłu papierniczego jako znak fabryczny wprowadzono filigran z wyobrażeniem głowy wołu. Zdaje się, że bliższe analogie naszego filigranu da się stwierdzić z filigranem włoskim przedstawiającym głowę wołu z żerdką zakończoną siedmiolistną rozedą. Takie zaś wyobrażenie spotykamy na papierze włoskim wyprodukowanym w latach siedemdziesiątych XV w., co by chronologicznie było bliższe powstaniu opisywanego kodeksu²⁷. Z masy papieru włoskiego pochodziłyby i karta dołączona (f. 193) o filigranie nieco odmiennym. O układzie filigranu w całym rękopisie informuje załączona tablica wszystkich składek, krzyż zaznaczony oznacza miejsce skierowania żerdki rozedy²⁸.

Świeżo oprawiony rękopis otrzymał też nową foliację, wykonaną w prawym górnym rogu poszczególnych kart ołówkiem grafitowym, i zgodnie z nią liczy 213 kart. Przedtem kodeks posiadał paginację. I tak najstarsza paginacja rozpoczyna się na karcie 3, a kończy się już na karcie 4, czyli kolejną numeracją oznaczono tylko 3 strony cyframi arabskimi. Istnieje też miejscami ledwie dostrzegalna paginacja późniejsza wykonana ołówkiem, a strony od 73 do 130 paginowano atramentem, co później poskreślano ołówkiem.

Paginacja ta zgodnie z początkiem tekstu rozpoczyna się od karty 3 (2 pierwsze karty puste, nie liczbowane), czyli f. 3 równa się p. 1, f. 3 — p. 2 itd., po stronie 48, czyli po odwrociu f. 26 liczbę 49 napisano omyłkowo dwukrotnie na f. 27 i f. 27', stąd liczba nieparzysta dostała się na odwrocie karty i tak już pozostała do końca kodeksu. Kartę f. 34 według nowej foliacji stanowi wąski pasek doklejony do p. 62 z sygnaturą wypisaną ołówkiem A 58 a, na jego zaś odwrocie w takiż sposób A 62 a; otóż i tę kartkę opuszczono w omawianej paginacji stąd to np. f. 35' pokrywa się z p. 63, f. 54 zp. 100 itd. Podobnie karty f. 103 i 104 zostały pominięte z tej paginacji, przez co liczba oznaczonych stron zmniejszyła się o dalsze 4 jednostki tak np. f. 105' równa się p. 199 i od f. 105 do końca kodeksu między nową foliacją a omówioną paginacją istnieje różnica 11 stron nieliczbowanych. Uwzględniając więc opuszczenia przy paginacji cały

²⁵ Por. załączone reprodukcje: tab. I i II.

²⁶ Pewne analogie dla filigranu 1-go znajdujemy w dziele: G. Picard, *Die Ochsenkopfwasserzeichen*, Stuttgart 1966 nr 734 i 735; dla drugiego zaś w: S. M. Briquet, *Les Filigranes. General* 1923 nr 14873 (papier z Lipska z 1483 r.) i nr 14883 (papier z Lunebourg z 1476 r.).

²⁷ W. Semkowicz, dz. cyt., s. 60.

²⁸ Tablica III.

kodeks zawiera według niej 415 stron liczbowanych plus 11 stron nieliczbowanych czyli razem 426 stron, co pokrywa się z ostatnią foliacją, w której ostatnia karta nosi liczbę 213. Ta nieuważnie przeprowadzona paginacja najprawdopodobniej była dziełem X. Jana Korytkowskiego, który też w opracowanym przez siebie życiorysie arcybiskupa Oleśnickiego posługiwał się nią, błędnie cytując zamiast stron karty, używał bowiem na jej określenie skrótu f. zamiast p.²⁹

Cała księga zawiera 14 składek, czyli poszytów złożonych z różnej ilości arkuszy. Szczegółowa analiza kolejnych składek przedstawia się następująco: 1-sza zawiera 7 arkuszy i kończy się kartą f. 14; 2-ga złożona z 8 arkuszy z ostatnią kartą f. 30; 3-cia złożona z 5 arkuszy, ale z ostatnią kartą oznaczoną liczbą 41, gdyż po f. 33 wklejono małą karteczkę oznaczoną f. 34; 4-ta złożona z 9 arkuszy, kończy się f. 59; 5-ta składka złożona z 7 arkuszy zakończona f. 74, gdyż po f. 69 wlepiono znów małą kartkę oznaczoną jako f. 70; 6-ta składka zawiera 9 arkuszy i kończy się f. 92; 7-ma składka złożona z 7 arkuszy, lecz ostatnia karta nosi liczbę 108, gdyż po f. 102 jako dwie następne dolepiono karteczki z kolejnymi liczbami; 8-ma składka złożona z 8 arkuszy zawiera karty f. 109—124; 9-ta składka złożona z 7 arkuszy zawiera karty f. 125—138; 10-ta składka podobnie jak poprzednia złożona z 7 arkuszy zakończona kartą f. 152; 11-ta składka tak samo złożona z 7 arkuszy, z kartami f. 153 do 166; 12-ta składka zawiera 9 arkuszy i tworzy karty f. 167—184; 13-ta składka znów złożona tylko z 7 arkuszy, lecz z dołączoną kartą f. 193, stąd jej ostatnia karta oznaczona jest liczbą 199. 14-ta składka jest najbardziej nieprawidłowa, gdyż składa się z 6 arkuszy, ale kończy się kartą f. 213, gdyż po f. 211 dodane zostały dwie pojedyncze karty, obydwie z filigranem. Całość kodeksu pod względem układu wszystkich składek ilustruje dołączona tablica³⁰.

Dokonana analiza wszystkich składek całego kodeksu pozwala jąca stwierdzić nierówną liczbę arkuszy użytych na poszczególne składki, nie może stanowić podstawy do kategorycznego stwierdzenia, że kodeks jest zdefektowany, w supozycji pierwotnej równości wszystkich składek. Za integralnością kodeksu przemawia fakt nie stwierdzenia luk w tekście przenoszonym z jednej strony na stronę drugą. Nierówność składek może dowodzić tylko tego, że nie od razu przygotowano zeszytą i oprawioną księgą do wpisywania akt, ale że wpisów tych dokonywano na luźnych i niezszytych składkach.

Współczesne zapiski księgi rozpoczynają się na f. 3. Na f. 1 znacznie później, gdy księga stanowiła już zamkniętą całość, poczyniono rejestry zapisek, a mianowicie: *hie continentur erectiones mansionarie in Brudzewo; altaris in Chanczyni; hospitalis sancti Spiritus ante civitatem Lanciensem, donationis decime ecclesie in Phrelkow 1481 et 1490* i u dołu karty: *lectum* 173.

Tekst zapisek rozpoczyna się na f. 3 od góry następującym tytu-

²⁹ J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi*, t. 2, s. 446—493.

³⁰ Por. tabl. IV.

łem wypisanym pismem kaligraficznym wydłużonym, wysokim na 16 mm: *Incipiunt feliciter acta sub tempus³¹ regiminis et primi ingressus in dioecesim sancte Gneznensis ecclesie reverendissimi in Christo patris domini Sbignei de Olesnycza Dei gracia eiusdem sancte sedis archiepiscopi sub anno salutis LXXXII supra millesimum quadragesimum, prima die ianuarii in Squernyevyche.*

Pod powyższym tytułem biegną zapiski, ale nie wszystkie karty kodeksu są zapisane lub też nie brak jest miejsc pustych między zapiskami.

Puste miejsca przedstawiają się następująco: za wyjątkiem wymienionych już wyżej krótkich regestów na f. 1 całe dwie pierwsze karty są puste; na f. 3' 2/3 strony u dołu; f. 10 — 1/4 od dołu; 16 — zapisane tylko 3 cm od góry; f. 20 — przerwa wysokości 5 cm; f. 34' — 2/3 strony od dołu; f. 52 — 1/2 od dołu; f. 52' — cała strona pusta; f. 62 — 1/3 w środku; f. 86 — 1/4 do dołu; między ff. 96' a 97 — 2 paski nie zapisane, odpowiedniki kart ff. 103 i 104; f. 98' — 1/4 od dołu; ff. 103 i 104 — odwrocia puste; f. 109' — 1/3 od dołu; f. 113 — zapis tylko 2 cm; f. 118' — cała strona czysta; f. 123 — 7 cm od góry; f. 124' 2/5 od dołu; f. 125 — 1/4 od dołu; f. 130 — 1/3 m po tytule roku 1488; f. 127 — 1/3 od dołu; f. 140 na dole i f. 140' od góry; f. 141 i odwrocie — obie całe strony puste; f. 160 — 1/3 od dołu. 186 — 1/4 od dołu; f. 190' — 1/4 od dołu; f. 205 — 1/2 od góry; f. 209 — 2/3 od dołu i cała f. 213' puste.

Wymienione powyżej puste miejsca w kodeksie zwłaszcza między tekstem i niezapisane całe strony mogą stanowić podstawę do przypuszczeń, że zostały rozmyślnie zarezerwowane na wpisanie później tekstu pierwotnie utrwalonego w brudnopisie. O tym, że posługiwano się w kancelarii arcybiskupa Oleśnickiego brulionami, z których potem przepisywano zapiski do księgi, przekonamy się przy śledzeniu chronologicznej kolejności zapisek. Puste jednak miejsca pozwalają na wyrażenie przypuszczenia o niekompletności zapisek w księdze. Mimo tego nie ma śladów zdeformowania tekstu na wyraźnym jego urwaniu. Wszystkie prawie karty są nieuszkodzone, tylko f. 191 ma urwany górny róg, przez co brak jest w zapisce daty.

Trudno jest w sposób jednoznaczny scharakteryzować pismo, jakim napisany został tekst całej księgi, gdyż zdradza ono różnorodne cechy pisma, jakie spotykamy i w innych kodeksach współczesnych zwłaszcza produkcji kancelarii kościelnych lat osiemnastych XV w., podobnie zresztą do pisma z kancelarii królewskiej, jak np. do wpisów w *Metryce Koronnej*³². Jest to właściwe pismo sto-

³¹ B. Ulanowski, *Acta capitulorum*, t. 2, nr 651 s. 278 odczytał *sub tempore*; J. Korytkowski, dz. cyt., t. 3 s. 456 poprawnie, zgodnie z oryginałem.

³² W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 400—417 *passim*. Byli

jące na pograniczu kursywy gotyckiej i pisma humanistycznego z większą lub mniejszą przewagą jednego czy drugiego zależnie od indywidualności i wieku pisarza. Widać pewien wysiłek pisarza ujmowania w sposób bardziej kaligraficzny z nawiązaniem do gotyckiej minuskuły kaligraficznej przy użyciu wyższych liter wypisywanie w księdze części tytułowych, co oprócz tytułu głównego na f. 3 powtarza się przy zmianie każdego roku kalendarzowego. Nieraz, ale bardzo rzadko i krótki regest zapiski został wypisany prawie że kaligraficzną minuskułą.

Cały tekst księgi jest produktem pisarskim kilkunastu rąk, z których dało się zidentyfikować wiele bądź to na podstawie porównań z tekstem nieraz podpisanym, czy sygnowanym, bądź też w niektórych przypadkach jako autografy wymienionych osób. Nie udało się w całej księdze stwierdzić żadnego własnoręcznego wpisu dokonanego przez samego arcybiskupa Oleśnickiego. Przy odpisaniu całego tekstu do poszczególnych zapisek wprowadzono kolejne numery, co wykorzystano przy identyfikacji poszczególnych pisarzy. Na ogólną liczbę 708 zapisek nie udało się zidentyfikować 42, a mianowicie następujące numery: 21 29 77 95 96 104 105 127 134 137 138 142 150 151 186 210 237 242 251 256 262 270 280 370 430 438 439 441 479 493 520 536 551 572 573 607 631 682 696.

Poza 37 własnoręcznymi wpisami przyjęcia nowych notariuszy do kancelarii arcybiskupiej udało się zidentyfikować następujących notariuszy i pisarzy:

1. Piotr z Łęgu (de Lang), notariusz i kanclerz kancelarii arcybiskupiej wpisał własnoręcznie 116 zapisek, a więc nr: 1—3 3a 4 6 6a 7 8 9—11 15 20 30 31 32 33 34 47 48 48a 50—54 56—58 62 73 78 81 91 92 97 99 106—111 114—115a 141 143 146 147 148 152—154 156—158 160 161 163 164 167 172 179 182 208 209 212 213 216 220—232 (tytuł z tekstem Miłkołaja Kotwicza) 235 239—241 243—246 248—250 252—254 257 259 260 262 268 269 274 281 282 344—349 378 — ostatni zapis jego ręką 23 IX 1487.

2. Wawrzyniec z Wawrzyńcyc (Laurentius de Laurentiis), notariusz i pisarz kancelarii arcybiskupiej, dokonał własnoręcznie 281 wpisów: 12 13 14 16 22 24 26—28 35 45 68—72 74 76 116 119 120 125 126 127, częściowo: 128 129 139 145 149 165 166 169 170 171 173 176 184 190—193 195a 196—200 202 203 206 207 214 215 258 266 267 272 275—279 283—306 209—311 313—315 317 319—329 331 335—338 340—343 350 354 354a 354b 355—360 362—367 371—377 379—393 396—403 405 408—416 419—422 424—427 429 431—433 (część ostatniej zapiski Waganiecki) 440 442—445 447 448 452—459 462—471 475—478 480—486 488—492 494 496 498—502 505 505a 509—513 516 519 521—524 529 531—534 537—540 543—545 558 560 561 564 574 (część Waganiecki) 578 612.

zresztą wśród notariuszy kancelarii arcybiskupiej i pracujący w kancelarii królewskiej.

3. Mikołaj Kotwicz ze Żnina, notariusz, napisał 102 zapiski: 55 63 71 79 80 82 (*coram me*) 102 103 130 133 136 162 178 181 183 187 204 217 219 232 233 234 236 598 (zakończenie) 599—604 615—630 632—638 640—680 683—689.

4. Paweł ze Zbąszynia (de Sbanschyn), notariusz od 10 IX 1486 dokonał 69 wpisów: nr 307 308 316 361 363 404 406 407 423 428 434—437 449—451 460 461 472—474 492 495 497 503 525 528 535 542 546—549 552 553 559 563 565 568 569 579 581 582—587 591—598 (początek M. Koto-wicz), 606 608—611 614 639 681.

5. Tomasz Rożnowski, nr: 690 692 pod datą 20 III 1493, już po śmierci arcybpa Oleśnickiego, tylko 3 zapiski.

6. Jan Waganiecki, notariusz, 27 wpisów, nry: 19 59 60 61 64 65 67 86 87 100 101 113 140 174 205 261 271 507 508 541 550 (?) 555—557 566 567 (?) 575 (?).

7. Paweł z Łobżenicy, notariusz, dokonał 11 wpisów, nr: 88—90 94 117 124 (*coram me*) 189 247 264 265 273.

8. Jan z Wielunia jedną zapiskę na f. 212 pod datą 14 VI 1493 nr 694.

9. Andrzej z Wielunia, notariusz, 10 zapisek, nr: 112 131 159 175 180 238 244a 339 589.

10. Jan Lasocki, scholastyk gnieźnieński i dziekan włocławski 1 zapiskę, nr 17.

11. Maciej z Kieszkowa, 2 zapiski, nr: 84 i 85.

12. Jakub Krzyżanowski, pięć zapisek, nr: 33 121—123 132.

13. Andrzej, 1 zapiska (21 III 1483), nr 98.

14. Wojciech, syn Michała z Łekna, 1 zapiska (12 IX 1485, f. 83) nr 223.

15. Stanisław z Burzenina, 1 zapiska, nr 255 (17 X 1485).

16. Stanisław z Zychlina, 1 zapiska, nr 318 (f. 110 *manu propria*).

17. Paweł Zaleski, rektor kościoła parafialnego w Dalikowie, wpisał własnoręcznie oświadczenia, f. 168 nr 514.

18. Teofil z Mokrego (de Mocra), 3 zapiski, nr: 351 351a 352.

19. Jan z Pleczkowa, zapiska nr 570 na f. 180' *manu propria*.

Opisywana księga zawiera akta czynności arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego według tytułu rozpoczynającego zapiski od stycznia 1482 r. do śmierci arcybiskupa, którego nekrolog pod datą 2 II 1493 wypisano na f. 209' i odtąd rozpoczynają się akta administratora podczas wakansu stolicy arcybiskupiej, Jana Goślubskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, od zapiski pod datą 20 III 1493 w Piątku (f. 210'). W oznaczaniu dat zapisek trzymano się jednego ustalonego systemu; datę roczną wypisywano raz jeden przy zmianie roku, datę zaś dzienną po nazwie miejscowości, w której odbywało się urzędowanie, określano przez podanie ferii tygodnia z nawiązaniem do najbliższych uroczystości lub święta, albo też rzymskim sposobem nazwy dni tygodnia określano imionami mitologicznymi i datę bieżącego miesiąca. Nie wszystkie dni posiedzeń zawierały te wszystkie elementy, lecz gdy nie zmieniał się miejsce urzędowania, wówczas następna zapiska otrzymywała tylko określenie *ibidem*, a gdy nie

zmieniała się data, poprzestawano na określeniu *eadem die*. Nieraz i te określenia opuszczano i wówczas zwyczajnie kolejno po sobie następujące zapiski zależą od miejsca i daty wyżej określonych³³. Ani razu nie stwierdzono posługiwania się przez piszących akta terminami dawnego kalendarza rzymskiego.

Bliższa analiza kolejno następujących zapisek pozwala stwierdzić pewne niedokładności w datowaniu, a więc późniejsze wpisanie zapisek będących protokołami czynności wcześniej dokonanych, przestawienie kolejności zapisek, lub wreszcie błąd w dacie. Tak więc, choć akta arcybiskupie rozpoczynające się tytułem wypisanym kaligraficzną minuskułą gotycką na f. 3 mają w końcu tego tytułu po określeniu roku 1482 podaną datę i miejsce słowami *prima die ianuarii in Squernyewycze*, to jednak na f. 10 mamy zapiskę z dnia 23 XII, a więc z r. 1481 dokonaną w Wolborzu, jeszcze w rezydencji biskupów włocławskich, wobec Zbigniewa Oleśnickiego, określanego jako *episcopus electus confirmatus sancte ecclesie Gneznensis*. Poza tym przypadki takie powtarzają się kilka razy po tytule rozpoczynającym nowy rok, w którym podkreślano zawsze stosowanie się do stylu Kurii rzymskiej rozpoczynającej nowy rok w dniu Bożego Narodzenia. Przez to zdarzało się, że pod tytułem nowego roku wpisywano zapiski czynności dokonanych w roku ubiegłym. Np. na f. 179 nr 564: *Die sabbati 25-ta mensis decembris fuit dies Nativitatis Domini, in qua secundum stilum Romane Curie mutatur annus Domini et indictio et in ea incepit annus 1491*. Podobnie po rozpoczęciu roku 1486 bezpośrednio po tym zapiskę (f. 98) mamy z dnia 26 XII (w Piątku), a po niej następną (f. 89') z dnia 9 I (Skierniewice). Tak też pod tytułem na rozpoczęcie roku 1489 (f. 142) mamy zapiskę pod datą 27 XII. Jako zaś opóźniony zapis po rozpoczęciu zapisek na rok 1484 (f. 50') należy uważać wpisaną tu zapiskę pod datą 6 XII. Przypadku tego nie można już podciągnąć pod praktykę stosowania stylu Kurii rzymskiej.

W kodeksie znajdujemy dość liczne przypadki przestawienia i pogmatwania kolejności chronologicznej zapisek. Przegląd całego pod tym względem tekstu pozwala przytoczyć cały szereg podobnych niedokładności.

Pod rokiem 1483 przestawiono na f. 40' zapiskę datowaną w Żninie 24 II bezpośrednio po zapisce w Grzegorzewie 20 IV a winna się ona znaleźć na f. 37' względnie f. 38 po zapisce wpisanej w Żninie 20 II a przed następną tamże datowaną 26 II. Na f. 49 wyrok w sprawie małżeńskiej wydany w Skierniewicach 23 V wpisano po zapisce wciągniętej w Opatówku 1 VIII. Pod rokiem 1484 przestawiono na f. 61' zapiski nast.: Uniejów 5 IV, 8 V, 12 IV i dalej Kościół (Tum pod Łęczycą) 30 V, 28 V.

³³ H. E. Wycza w s k i, *Wprowadzenie do studiów*, s. 113.

Na f. 66' — 67: Piotrków 25 XI, 29 XI, 3 XII, 20 XI i zaraz potem zapiskę z początku listopada Kwieciszów 4 XI, by znów w zapiskach za-protokołowanych w Piotrkowie 4, 11 13 i 14 XII wpisać zapiskę z dnia 8 XII. Porządek ten zostanie jeszcze raz pogmatwany w styczniu w zapiskach za-protokołowanych w Piotrkowie, gdy na f. 71 po zapisce z 24 I a przed 25 I umieszczono z 17 I. Na odwrociu teje karty bezpośrednio, po zapisce w Piotrkowie 25 I popełniono już niechybnie błąd w dacie, gdy przyjąć określenie miejsca: *In civitate Torun Chelmensis dioecesis anno D-ni 1485 die 21 I coram r-mo in X-to patre Sbigneo etc.* Ze względu na sąsiadującą bezpośrednio zapiskę datę 21 I należy poprawić na 21 IV; tytuł tej zapiski bowiem brzmi: *In Torun sabbato solemnis Pasce r-mus d. Sbigneus archiepiscopus de a. d. 1485 maiores clericorum ordines celebrando infrascriptos promovit.*

Między zapiskami z maja 1485 r., a więc po zapisce w Uniejowie 25 V wpisano akt pt. *Concordie Nieznamirowski* Piotrków 27 XI 1484 (f. 73), na teje stronie przestawiono: Łowicz 17 VI i *ibidem* 10 VI, następnie na f. 74 Żnin 18 V, by potem znów: Łowicz 25 VI, 27 VI i cofnąć się: Skierniewice 3 VI. Dalsze przestawienie to: Uniejów 2 IX (f. 81), Łowicz 27 VIII (f. 81'), Kościół 29 IX, by potem znów cofnąć się: Uniejów 16 IX. Na f. 88' przestawiono: 3 X w Opatówku po 6 X tamże, a po 8 X napisano datę 7 X, po 19 X zaś zapiska z 4 X.

Na f. 96' zdaje się wystawiono błędnie datę 22 XII w zapiskach w Wieluniu po wpisaniu protokołów tamże 2, 4, 8 i 9 XII. Błąd polega na tym, że najprawdopodobniej winno być 12 XII, ponieważ od 20 XII idą zapiski czynności dokonanych w Piotrkowie i z kolei druga (f. 93) jest pod datą 22 XII. Pod rokiem 1486 na czolo wysunięto zapiskę datowaną w Kłodawie 21 II, by dopiero pod nią umieścić: Skierniewice 13 I.

Niewłaściwie umieszczono dodane kartki ff. 103 i 104, przez co znów pogmatwano kolejność chronologiczną; zapiska z karty 104 winna znaleźć się bezpośrednio po zapisce f. 102': Łowicz 28 VI, gdyż i tu jest ta sama data, a po niej dopiero winna iść f. 103 z datą: Piątek 3 VII. Jeszcze dalej przesunięto zapiskę na f. 105, bo nosi ona datę: Łowicz 23 VI. Dalej na f. 106' przestawienie polega na tym, że zapiska w Uniejowie 4 XI wyprzedza następującą: Kluki 1 IX. Na f. 109 zapiska: Piotrków 22 X uprzedzona jest zapiską: Łowicz 27 X. W zapiskach z początku maja przestawiono kolejność wojaży kancelarii arcybiskupiej i kolejność zapisek w następujący sposób, że po zapisce w Skierniewicach 18 V następują kolejno: Uniejów 6 VI, 8 VI, 11 VI, 12 VI, by pod datą 3 VI określić miejsce pobytu w Piątku (f. 122) i w tymże samym dniu 2 następne zapiski wpisano w Tumie pod Łęczycą; odległość jednej miejscowości od drugiej (13 km) nie wyklucza tej możliwości.

Osobliwością jednakże jest umieszczanie za zapiskami wniesionymi w Łęczycy 18 VIII i 23 VIII zapiski z datą następującą na f. 125: 1488 die 7 I in Żnin.

Pod rokiem 1488 po zapisce wpisanej (f. 138') w Uniejowie 8 VIII wpisano wyrok arcybiskupa w sprawie małżeńskiej ogłoszony w Łowiczu 9 VII. A pod tytułem rozpoczynającym rok 1489 znalazła się zapiska z 27 XII roku uprzedniego. W 1489 r. między zapiskami wpisanymi w Piotrkowie w dniach 31 VIII, 3 IX i 8 IX (f. 155 i 155') znalazła się zapiska z Ujazdu 11 VIII, by bezpośrednio znów po niej wnieść opóźnioną zapiskę w Piotrkowie 9 IX.

Wśród zapisek w roku 1490 szereg protokołów spraw załatwionych w Skierniewicach w dniach 25 III, 26 III i 27 III przegradza zapiska

z posiedzenia w Łowiczu 4 II (f. 165'), by zaraz bezpośrednio przejść do zapiski w Skierniewicach z dnia 22 III, a potem do dalszego ciągu protokołów spraw załatwionych w Łowiczu w takiej kolejności: 30 IV i 3 V, po czym od 7 V znajdujemy zapiski z posiedzeń w Skierniewicach na f. 168'. Tu następuje luka poprzez całe prawie strony puste, aby na f. 169 po jednej zapisce datowanej w Krakowie 19 VI pozostawić pustą część strony, a tylko przy jej końcu umieścić jedną zapiskę: Uniejów 2 VIII.

Jeszcze między zapiskami z listopada napotykamy jeden przypadek późniejszego wpisania zapiski z określeniem: Kalisz 3 X (f. 177), po zapiskach relacjonujących sprawy załatwione w Opatówku 9 i 12 XI.

Pod rozpoczynającym się rokiem 1491 (f. 179) niewątpliwie błędnie określono datę: Wieluń *ultima ianuarii*, winno być *decembris*, gdyż po tej zapisce następujące wpisy dokonane w Wieluniu 2, 4, 10 i 21 stycznia.

Najbliższe przestawienie polega na tym, że po zapiskach w Skierniewicach 21 i 22 III znalazła się (f. 184) zapiska wpisana tamże z datą 18 II.

Podobnie jest znów niżej (f. 187'), gdzie po zapiskach w Uniejowie z kwietnia, następuje wpis dokonany w Skierniewicach 10 VI, a po tym szereg zapisek z maja w Łowiczu (f. 187' — 188). Na f. 192 mamy znów lukę w zapiskach od 24 X Żninie aż do dnia 21 XII też w Żninie; może przez ten okres żadnych spraw kancelaria arcybiskupa nie załatwiała. Zresztą od tego czasu wyraźnie zmniejsza się częstotliwość zapisek, tak, że np. w roku 1492 zapiski rozpoczynają się dopiero 8 II w Żninie, gdzie znów (f. 193) kolejność zapisek psuje następną z datą 16 II, by znów po niej został przywrócony normalny porządek. Znów jednak na f. 196' natrafiamy na nowy przypadek popsucia kolejności, gdy po zapiskach z marca i ostatniej doprowadzonej do 26 tm. występuje sentencja w sprawie małżeńskiej, wydana w Łowiczu 9 III. Bezpośrednia po tym zapiska datowana w Skierniewicach 12 II (f. 197') stanowi relację notariusza Wawrzyńca z Wawrzyńcyc o zawartej wobec niego zgodzie, a arcybiskup Oleśnicki nie był wtedy tam, skoro zapiski z datą 11 i 13 mówią o jego pobycie w Żninie.

Z okresu przed koronacją Jana Olbrachta spotykamy w nielicznych zapiskach jedno przestawienie: po zapisce w Skierniewicach 28 X (f. 205) i tamże 5 XI znajdujemy zapiskę datowaną 9 IX, co jednak trzeba chyba uważać za omyłkę, a więc powinno być 9 XI. W dniu 22 XI rozpoczynają się już nieliczne do końca akt arcybiskupich zapiski świadczące, że arcybiskup Oleśnicki po swej ostatniej dalszej podróży do Krakowa poprzez krótki postój w Łęgowicach i Skierniewicach pozostawał w Łowiczu już do dnia śmierci, 2 II 1493 r.

Zapiski z okresu wakansu stolicy arcybiskupiej w aktach administratora Jana Goślubskiego nie zawierają już żadnych skazań w swej kolejności chronologicznej.

Wykazane usterki występujące w aktach arcybiskupich w kwestii chronologicznej kolejności zapisek nasuwają szereg wniosków związanych z pracą w kancelarii arcybiskupa Oleśnickiego, dlatego też refleksje na ten temat odkładamy do innej partii pracy po wewnętrznej analizie treści omawianej księgi.

III. PRZEGLĄD I CHARAKTERYSTYKA TREŚCI

Zanim rozpoczniemy przegląd właściwych zapisek akt arcybiskupich, zwróćmy uwagę na treść tytułu wypisanego na czele księgi na f. 3, w którym znajdujemy określenie, że rozpoczynają się akta przypadające na czas rządów i pierwszego ingresu do diecezji gnieźnieńskiej arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego, 1 stycznia 1482 roku w Skierniewicach. Z tego wynika, że pierwszy wjazd nowego arcybiskupa na teren diecezji gnieźnieńskiej odbył się w sam dzień Nowego Roku, a pierwszą miejscowością były Skierniewice z dawną już rezydencją arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów. I tu w zamku skierniewickim rozpoczęły się od początkowych dni stycznia audyencje arcybiskupa w jego stale towarzyszącej mu kancelarii. Ingres do Skierniewic nazwany jako pierwszy do diecezji musimy odróżnić od uroczystego liturgicznego ingresu do katedry w Gnieźnie. Ten ingres połączony z osobistą przysięgą arcybiskupa na statuty kapituły miał miejsce dopiero 2-go kwietnia, a nie 29 marca, jak podaje w życiorysie Z. Oleśnickiego Korytkowski³⁴.

Po tej dygresji spowodowanej samym tytułem akt wróćmy do umieszczonej bezpośrednio pod nim zapiski, która nie jest jeszcze protokołem żadnej czynności arcybiskupa, lecz stanowi bardzo obszernie wprowadzenie do akt, którego też treść wymaga szerszego omówienia. Zajmuje ono dość zwarte pismo karty od 3 do 10 recto, a opublikowane drukiem przez Ulanowskiego bez żadnych komentarzy jako kolejna zapiska pod nr 651 na s. 269—291 prawie 23 strony druku *in quarto*³⁵. Korytkowski wprowadzenie to uważa za przygotowaną przez arcybiskupa jeszcze w Wolborzu w końcu grudnia 1481 r. obszerną *instrukcję co do należytego sprawowania wszystkich sakramentów świętych tudzież co do sposobu inkwizycji jasno i dobitnie napisaną wraz z wykazem rezerwatów arcybiskupich*. Uważa instrukcję tę za dzieło własne Oleśnickiego, przygotowane specjalnie dla duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej zamiast listu pasterskiego³⁶.

Bliższe jednak zapoznanie się z treścią obu części wprowadzenia do akt arcybiskupich, tj. zarówno instrukcji liturgiczno-duszpasterskiej jak formularza wizytacyjnego (forma *visitationis*, *ordo visitationis*), nie pozwala na bezkrytyczne akceptowanie przypuszczenia Korytkowskiego o przygotowaniu obu dokumentów przez samego Oleśnickiego specjalnie dla archidiecezji gnieźnieńskiej. Jak po-

³⁴ J. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. 2 s. 446.

³⁵ B. Ulanowski, *Acta capitulorum*, t. 2.

³⁶ J. Korytkowski, dz. cyt., t. 2 s. 455 n.

staramy się udowodnić, obie części wprowadzenia zostały prawie w całości przyjęte z formularzy ogłoszonych przez Oleśnickiego jako biskupa wrocławskiego dla jego pierwszej diecezji na kilka lat przed postulacją na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Nie wyklucza to osobistego udziału Oleśnickiego w opracowaniu instrukcji i formularza wizytacyjnego.

Instrukcję dla diecezji wrocławskiej znamy z promulgacji jej w dniu 25 kwietnia 1477 r. w liście określonym archidiacona wrocławskiego, Sulisława z Łyczek, dla duchowieństwa dekanatu brzeskiego, raciąskiego i bydgoskiego³⁷, a więc w kilka miesięcy po zrzeczeniu się przez Oleśnickiego stanowiska podkanclerzego koronnego, co właśnie dało mu możliwość bardziej intensywnego zajęcia się sprawami diecezji³⁸. Tekst tej instrukcji jest identyczny z instrukcją wpisaną do akt arcybiskupich, z tą różnicą, że rezerwy arcybiskupie, które wysunięto na czoło, stanowią innowację, bo w instrukcji wrocławskiej rezerwy biskupie umieszczono na właściwym miejscu tj. przy artykułach o sakramencie Pokuty zaraz po rezerwach papieskich. W aktach gnieźnieńskich właśnie te biskupie rezerwy zostały pominięte i zastąpione arcybiskupimi, ale wypisanymi na początku. Podobnie i druga część, czyli formularz wizytacyjny jest też pochodzenia wrocławskiego, a opracowany nieco później niż instrukcja z 1477 r. przez kancelarię biskupią i dlatego nie został ogłoszony razem z nią, ale został wpisany do akt biskupich, które choć zdefektowane zachowały się do dziś w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławku³⁹. W aktach tych nie ma całego formularza, lecz tylko jego końcowy fragment zaczynający się słowami: *offensio, vel inter coniuges dissentio et discordia...*, co w wydaniu Ulanowskiego równa się na stronie 289 wierszowi 19 od dołu. Niewątpliwie we wrocławskich aktach biskupich formularz ten był wpisany w całości na obecnie brakujących kartach i to niezawodnie poprzedzony instrukcją duszpasterską opublikowaną już raz w diecezji w 1477 r. Właśnie chyba stąd oba dokumenty zostały odpisane dosłownie do akt arcybiskupich, z tą różnicą, że zamiast rezerwatów biskupich wpisano tu rezerwy arcybiskupie.

Poza tą niemal całkowitą dosłownością nasuwa się jeszcze jedno przypuszczenie, że między wrocławskimi aktami biskupa Oleśnickiego a późniejszymi aktami arcybiskupimi oczywista analogia w części wstępnej szła dalej, a mianowicie, że i te pierwsze miały

³⁷ Z. Chodyński, *Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, Varsaviae 1890 s. 15—21.

³⁸ I. Sułkowska-Kurasiova, *Polska kancelaria królewska w latach 1447—1506*, s. 145.

³⁹ ADW, *Acta episcopalia* 1 (107), Akta Oleśnickiego na f. 1—11.

niemal identyczne wprowadzenie, stąd obecna ich niekompletność polega na zagubieniu tylko kilku pierwszych kart, a zapiski doprowadzone są aż do 9 lipca 1481 r. we Włocławku, a więc w przeszło pół roku po elekcji Oleśnickiego na arcybiskupa gnieźnieńskiego i prawie miesiąc po jego postulacji przez kapitułę metropolitalną⁴⁰.

Jak z powyższych uwag wynika, obydwie dokumenty stanowiące wprowadzenie do akt arcybiskupich mają pochodzenie włocławskie, bo dla diecezji włocławskiej zostały opracowane. Czy przypuszczenie, że powstały one w kancelarii biskupiej przy osobistym udziale biskupa, można przyjąć bez żadnych zastrzeżeń, i czy w starszych dokumentach tego rodzaju nie należy dopatrywać się dla nich pewnych wzorów, odpowiedniego materiału porównawczego mogą przede wszystkim dostarczyć dekrety synodów diecezjalnych.

Z biskupów włocławskich poprzedzających Oleśnickiego wybitniejszą działalnością synodalną odznaczył się w początku XV wieku Mikołaj Kurowski, który podobnie też przeszedł z Włocławka do Gniezna. Wydawca synodyku włocławskiego opublikował statuty synodu biskupa Kurowskiego z 1401 roku⁴¹, przyjęte później przez niego dla archidiecezji gnieźnieńskiej⁴². Otóż w pierwszej części owych dekretów synodalnych znajdują się artykuły określające sposób administrowania sakramentów świętych. Sformułowanie tych artykułów znalazło swe prawie dosłowne odbicie w instrukcji archidiacona włocławskiego z roku 1447 i odpisanej następnie w 1481 r. do akt arcybiskupich. We wspomnianym dokumencie archidiacona włocławskiego mamy wyraźną aluzję do mającego się wkrótce odbyć z inicjatywy biskupa Oleśnickiego synodu diecezjalnego, którego celem miało być ujednoczenie ustawodawstwa diecezjalnego. Aczkolwiek nie mamy wyraźnych wzmianek źródłowych o rzeczywistym odbyciu tego synodu, to jednak zgodnie z opinią wydawcy synodyku włocławskiego nie ma podstaw do wątpliwości, że synod ten się odbył, i że na nim mógł zapaść szereg uchwał, zwłaszcza dotyczących procesów przeciw podejrzanym o husytyzm na terenie diecezji włocławskiej, gdyż właśnie od 1480 r. wiadomości o tego rodzaju procesach są dość liczne w aktach biskupich⁴³.

⁴⁰ Por. B. Ulanowski, *Acta cap. Gnesnensis, Poznaniensis et Vladislaviensis*, nr 2230, s. 513 n.: 28 XII elekcja; nr 2238 s. 516: 15 VI 1481 postulacja. Swoją nową stolicę objął arcybiskup Oleśnicki przez pełnomocnika Jana Lasockiego, scholastyka gnieźnieńskiego, dopiero 21 XII 1481 r. (Tamże nr 2240 s. 516).

⁴¹ Z. Chodyński, *Statuta synodalia*, s. 1—9.

⁴² J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 5. *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950 s. 6 nn.

⁴³ Por. MHWI, s. 4—26: *Husitica*.

Wydaje się, że formuła badań przedwizytacyjnych, stanowiąca 2-gi dokument wprowadzenia do akt arcybiskupich, i wypisanie jej, jak już wiemy, przedtem na początku akt biskupich wrocławskich, stanowi jeden z aktów przygotowanych przez kancelarię biskupią i potwierdzonych na synodzie diecezjalnym w 1478 lub następnym roku. Przypuszczenie takie, a przynajmniej niezależności od dotychczas znanych formuł, opieramy na zupełnym braku podobieństwa jej z tego rodzaju dokumentami znanymi nauce historycznej z pierwszej połowy XV wieku⁴⁴. W związku z naszą formą wizytacji wypowiedzieli się ostatnio: autor monografii o kancelarii biskupów wrocławskich⁴⁵ oraz recenzent tej książki ks. S. Librowski⁴⁶, który też poza tym w swym rozpoczętym i zakrojonym na wielką miarę dziele o wizytacjach diecezji wrocławskiej kwestią tą zajął się dość szczegółowo⁴⁷.

O oryginalności formy wizytacyjnej Zbigniewa Oleśnickiego i jej odrębności w sformułowaniu pytań szczegółowych przekonuje porównanie z opublikowanymi zabytkami tego rodzaju przez W. Abrahama⁴⁸, B. Ulanowskiego⁴⁹ oraz T. Silnickiego⁵⁰.

Konkludując nasze uwagi nad obszernym wprowadzeniem do analizowanych akt arcybiskupich, zawierającym instrukcję duszpastersko-liturgiczną o administrowaniu sakramentów oraz formę przeprowadzenia inkwizycji (*forma inquisitionis, ordo visitationis*), możemy stwierdzić, że znalazły się one na czele tej najważniejszej księgi kancelarii odzwierciedlającej działalność arcybiskupa w tym celu, by odpisy na ich podstawie sporządzone rozesłać do poszczególnych archidiakonów i dziekanów archidiecezji. Pozostawienie tych zasadniczych dokumentów dla usprawnienia i ujednoczenia działalności duszpasterskiej, liturgicznej i sprawozdawczej na terenie całej archidiecezji świadczy o poważnej trosce rozpoczynające-

⁴⁴ H. E. Wyczawski, dz. cyt., s. 79 n.

⁴⁵ A. Tomczak, *Kancelaria*, s. 115. 128.

⁴⁶ S. Librowski, *Książka o kancelarii i aktach biskupów kujawskich i pomorskich*, ABMK 17 (1968) s. 190—220.

⁴⁷ Tenże, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, cz. I. *Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej*, t. 1. *Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze*, z. 1. *Wstęp ogólny do wizytacji*, ABMK 8 (1964) s. 125—129; tamże, 10 (1966) nr 2 s. 116—119. 165—171. 198 nn.

⁴⁸ W. Abraham, *Exhortatio visitationis synodalis z diec. wrocławskiej z wieku XV*, Archiwum Komisji Historycznej, t. 5. *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 13 s. 219—231.

⁴⁹ *Modus inquirendi super statu ecclesiae generalis z pierwszej połowy XV stulecia*, tamże, s. 197—213.

⁵⁰ T. Silnicki, *Ordo visitationis z pocz. XV w. Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925.

go swą działalność arcybiskupa o sprawy natury kościelno-religijnej.

Po tym szeroko omówionym wprowadzeniu do akt arcybiskupich rozpoczynają się już kolejno zapiski stanowiące właściwe akta. Przed protokołowaniem jednakże dokonań arcybiskupa wpisano jeszcze do akt wydane niewątpliwie przez kancelarię arcybiskupią zaświadczenie o niższych święceniach dla Macieja syna Mikołaja z Górki⁵¹, dokonanych przez sufragana gnieźnieńskiego w okresie wakansu w Piotrkowie, w kościele dominikanów⁵².

Arcybiskup Zbigniew Oleśnicki jeszcze na terenie swej pierwszej diecezji w rezydencji biskupów włocławskich w Wolborzu rozpoczął urzędowanie jako arcybiskup gnieźnieński w dniu 21 grudnia 1481 r. gdzie potwierdził testament zmarłego wikariusza w Szadku, Jana⁵³. W tym to właśnie dniu, jak wiemy, obejmował w imieniu Oleśnickiego w sposób kanoniczny archidiecezję w katedrze gnieźnieńskiej jego pełnomocnik Jan Lasocki, scholastyk gnieźnieński i dziekan włocławski⁵⁴. Pomimo tego kanonicznego objęcia rządów w Gnieźnie pisarz kancelarii arcybiskupiej we wspomnianej pierwszej zapisce w tytulaturze Oleśnickiego wypisał: *episcopo electo confirmato sancte ecclesiae Gneznensis*. I tytulatura ta zostanie jeszcze powtórzona w zapiskach po pierwszym ingresie arcybiskupa na teren archidiecezji podczas pierwszej audiencji w Skierniewicach od 11 stycznia do posiedzeń w Uniejowie 11 lutego, odkąd stale pisywano poprawnie: *archiepiscopo Gneznensi et primate*⁵⁵. Pośrednio z pierwszych zapisek można wydedukować, że Lasocki przywiózł z Gniezna arcybiskupowi znaczne kwoty pieniężne jako dochód z dóbr arcybiskupich zarządzanych podczas wakansu przez kapitułę katedralną, skoro w dniu 22 lutego mógł arcybiskup zwrócić 2000 florenów węgierskich tytułem zaciągniętej od niego pożyczki⁵⁶.

Zapiski akt arcybiskupich biegą przez całą prawie księgę aż do nekrologu arcybiskupa pod datą 2 II 1493 r. wypisanego na f. 209' a resztę księgi do f. 213 wypełniają nieliczne zapiski admi-

⁵¹ Do genealogii Górków dochodzi ten pominięty dotychczas syn Mikołaja, późniejszego kasztelana gnieźnieńskiego, a bratanek biskupa poznańskiego, Uriela. Por. W. D w o r z a c z e k, *Genealogia*, Tablice nr 111.

⁵² *Acta archiepiscopalia* (dalej cyt.: A. ar.) f. 10.

⁵³ Tamże. Na uwagę zasługuje obecność wśród występujących świadków w protokole pierwszego posiedzenia wybitniejszych osobistości, jak: Bartłomiej Gruszczyński kasztelan kaliski i Benedykt Veresz de Tornasth szlachcic węgierski.

⁵⁴ Por. wyżej.

⁵⁵ A. ar. f. 12.

⁵⁶ Tamże, f. 14.

nistratora Jana Goślubskiego. Nasza analiza treści zapisek ilustrujących działalność arcybiskupa Oleśnickiego nie będzie polegać na streszczeniu wszystkich zapisek lecz na bardziej ogólnym omówieniu treści całej księgi z uwzględnieniem różnorodnych kategorii spraw w nich zawartych ze zwróceniem szczególniejszej uwagi na niektóre z nich. Na wstępie nasuwa się pewna krytyczna refleksja w stosunku do oceny J. Korytkowskiego, który na podstawie akt arcybiskupich wydał zbyt pochopnie sąd o niezwyklej pracowitości i ruchliwości Zbigniewa Oleśnickiego⁵⁷. Porównując wszakże tę nie bardzo obszerną księgę z aktami późniejszych arcybiskupów począwszy od Jana Łaskiego, przekonujemy się, że wielu z nich swą działalność zamknęło w kilku woluminach odpowiednich akt⁵⁸. Omawiane zaś akta zawierają około 700 zapisek, co wzięwszy pod uwagę nawet tylko dziesięć pełnych lat działalności arcybiskupiej Oleśnickiego daje przeciętnie 70 zapisek rocznie, a około 60 posiedzeń i audiencji w swej kancelarii, czyli biorąc znów przeciętną 5 dni urzędowania miesięcznie. Statystyka taka w żadnym przypadku nie upoważnia do zachwyty nad ruchliwością i pracowitością arcybiskupa, ale przeciwnie w zestawieniu z innymi można raczej powiedzieć o pewnego rodzaju powolności i przerwaniu większości spraw na inne urzędy, a przede wszystkim bezpośredniego zastępcę wikariusza i oficjała generalnego.

Mimo wszystko i ta ogólnie niewielka ilość zapisek zawiera sporo podstawowego materiału historycznego dla stwierdzenia osobistego zaangażowania się arcybiskupa w pracy kościelnej, gospodarczej i polityczno-państwowej. Ponieważ te trzy aspekty działalności Zbigniewa Oleśnickiego mają stanowić temat pracy, jakiej podjął się ma zamiar pisać, obecnie rezygnuje ze szczegółowego omówienia treści wszystkich zapisek analizowanych akt przez sformułowanie ich regestów.

Bardziej szczegółowe zaznajomienie się z treścią zapisek upoważnia do scharakteryzowania księgi jako przede wszystkim akt działalności arcybiskupa⁵⁹, a nie księgi wpisów. Księga ta, najprawdopodobniej jedyna jako akta arcybiskupie, których ze względu na przeznaczenie mogło być kilka⁶⁰, przede wszystkim zawiera protokoły odbytych posiedzeń, z których znów większość polegała na rozsądzeniu spraw sądowych. Stąd też w zapiskach księgi znajdujemy wiele materiału historycznego do różnych instytucji kościelnych i różnego stopnia osób duchownych.

⁵⁷ J. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. 2, s. 456.

⁵⁸ Por. H. Rybus, *Regesty..*, passim.

⁵⁹ A. Tomczak, *Kancelaria..*

⁶⁰ H. Wyczawski, *Wprowadzenie do studiów*, s. 72—75.

Na pierwszym miejscu należy postawić kapitułę katedralną w Gnieźnie, do której dziejów w zapiskach akt jednak niezbyt wiele spotykamy wiadomości. Poza nielicznymi wzmiankami o zmianach w osobowym składzie kapituły jedną z pierwszych jest zapiska poruszająca dość drażliwą sprawę, bo będąca protokołem procesu przed trybunałem arcybiskupa przeciw kustoszowi Wojciechowi Gajowi i kanonikowi Neposowi o spustoszenie dóbr arcybiskupich w kluczu znińskim podczas wakansu stolicy arcybiskupiej po śmierci Jakuba Sienieńskiego⁶¹. Pośrednio z kapitułą gnieźnieńską łączy się wzmianka o zagarnięciu przez Jana Tarnowskiego dziesięciny małdratowej przyznanej kiedyś ze wsi Jasień i innych miejscowości historykowi Janowi Długoszowi, o co w sądzie biskupim występował egzekutor testamentu zmarłego Jan Goszlewski, kanonik krakowski⁶².

O wiele więcej i w różnych sprawach wiadomości zawierają zapiski akt do dziejów kolegiat na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, ich kapitał i prebend oraz kolegiów duchowieństwa niższego a więc do kolegiat w Łęczycy, Łowiczu, Kaliszu, Uniejowie i Wieluniu⁶³.

Opactwo kanoników regularnych w Trzemesznie i jego prepozytury w Mstowie oraz w Górze św. Małgorzaty znalazły przez prowadzone sprawy w trybunale arcybiskupim pewne odzwierciedlenie swych dziejów. Do nieco intrygujących należy proces opata trzemeszeńskiego o nieznaną treść na podstawie protokołu, jaki ten wytoczył prepozytowi z Góry św. Małgorzaty, Janowi Złotkowskiemu. Proces ten jednak nie doszedł do skutku, gdyż na wyznaczony termin nie zjawił się sam oskarżyciel⁶⁴.

Przed arcybiskupem znalazły się też spory o dziesięciny snopowe oraz o missalia należące do opactwa i klasztoru cystersów w Sulejowie jak i opactwa premonstratensów w Witowie⁶⁵.

Do dziejów innych zakonów znajdujemy jeszcze tylko nieznaczące wzmianki odnoszące się do franciszkanów konwentalnych w Kaliszu.

⁶¹ *A. ar.*, f. 25, Kalisz 29 IV 1482.

⁶² Tamże, f. 24, Gniezno 1 IV 1482.

⁶³ Tamże, *passim*, m. in. f. 14: Kolegium wikariuszy kolegiaty kaliskiej nie chce przyjąć do swego grona nowego członka, Jana Pucza (6 II 1482); f. 23: 9 IV 1482 wyrok kompromisowy z udziałem arbpa przyznający Mikołajowi z Sienna, archidiaconowi sandomierskiemu, scholasterię łączycką w sporze z Bartłomiejem Kielbasą, prepozytem uniejowskim; f. 40: 10 X 1485 instytucja na altarię w kolegiacie kaliskiej, etc.

⁶⁴ Tamże, f. 64. O Janie Złotkowskim jako zdolnym iluminatorze ksiąg liturgicznych zob. H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiełłończyk*, s. 115.

⁶⁵ *A. ar.*, f. 50', 69, 110.

Prawo patronatu i prezentowania na beneficja kościelne i konflikty na tym tle powstałe między patronami są niejednokrotnie treścią wyroków arcybiskupich. W skargach wnoszonych do trybunału przez patronów kościołów parafialnych na proboszczów spotykamy się z wnikliwością arcybiskupa w dociekaniu słuszności wnoszonych pretensji. I tak np. na proboszcza w Małyniu, Mikołaja Skonczynowskiego, wnieśli skargę kolatorzy, właściciele dóbr Magnuszewscy, o to, że zabrania się im udziału w nabożeństwach w kościele parafialnym i na Wielkanoc odmówił im udzielenia komunii. Proboszcz swoje postępowanie motywował faktem, że oskarżyciele nie płacą mu należnych dziesięcin, lecz oddają je do kościoła parafialnego w Spicimierzu. Wyrok arcybiskupa zabraniał plebanowi szykanowania patronów, ale pozostawił otwartą sprawę dziesięcin ⁶⁶.

W egzekwowaniu należnych kościołom dziesięcin, a nieraz nie płaconych lub przywłaszczonych, arcybiskup w swych wyrokach przejawiał zawsze zrozumiałą stanowczość. Z drugiej atoli strony spotykamy się w jednym przypadku z przejawem troski arcybiskupa o to, by o odbudowę kościoła w razie potrzeby, łożąc na nią i z własnych funduszków, skutecznie zabiegał i sam proboszcz. Miało to miejsce w stosunku do proboszcza w Bałdrzychowie, któremu wyrok arcybiskupa na odbudowę zrujnowanego kościoła nakazał płacić z własnych dochodów 1/3 kosztów, a 2/3 parafianom ⁶⁷.

Sporo miejsca zajmują zapiski, które są protokołami spraw testamentowych, potwierdzeń arcybiskupa, o sumach legowanych dla różnych instytucji kościelnych. Pomimo przejawiającej się z zapisek duszpasterskiej troski arcybiskupa o istniejące kościoły, kaplice, szpitale itp. za okres jego rządów nie doszło do żadnej nowej erekcji czy fundacji. Są jedynie wzmianki o przygotowaniach za aprobatą arcybiskupa do wykrojenia z parafii Mileszki, opodał ówczesnego miasta biskupów wrocławskich Łodzi, nowej parafii we wsi Chojny ⁶⁸.

W zapiskach akt spotykamy się z niewątpliwą dbałością arcybiskupa o przykładowy stan moralny duchowieństwa diecezjalnego. Przypadki zaniedbań i występków w tej materii wywoływały re-

⁶⁶ Tamże, f. 12, Uniejów 12 II 1482. Podobnej treści zapiska na f. 101, Łowicz 20 IX 1491: Wójt w Zdunach Stanisław skarży proboszcza Macieja o to, że nie dał mu komunii na Wielkanoc. Według zeznań proboszcza despekt ten spotkał go za to, że nie płacił dziesięciny ani kołody. Arcybiskup zawyrokował, że wójt na równi z innymi kmieciami ma uiszczać się ze swych powinności.

⁶⁷ Tamże, f. 12', Uniejów 12 II 1482.

⁶⁸ O szczegółach tej akcji dziedziców przyłódzkiej wsi Chojny, Chojeńskich, szerzej traktujemy w końcowej partii pracy.

akcję arcybiskupa, karzącego w sposób zgodny z prawem kościelnym, ogólnym i partykularnym, zgorszenia wywołane nieobyczajnością kleru. Przypadki tego rodzaju przedstawiamy w kolejności chronologicznej.

W dniu 3 VII 1482 arcybiskupim wyrokiem wydanym w Tumie pod Łęczycą za bliżej nieokreślone przestępstwa natury moralnej skazał Macieja z Trzemeszna, wikariusza w Oszkovicach, na opuszczenie diecezji w ciągu trzech tygodni ⁶⁹.

Na karę degradacji do stanu świeckiego zasłużył ks. Mikołaj Borowiec, nie posiadający określonego stanowiska, za stałe nieodmawianie brewiarza, dawanie publicznego zgorszenia grą w karty, upijaniem się, grzesznym obcowaniem z kobietami, powszechnie znanymi kradzieżami, za udział w wojnie z żołnierzami zaciężnymi, notoryczne fałszerstwa obcych pieczęci ⁷⁰.

Proboszcz w Sławonczewie, Szymon Gasiński, od pewnego czasu był już pozywany przez archidiakona łęczyckiego za skandaliczne zachowanie się, m. in. notoryczne utrzymywanie stosunków z żoną kmiecia Wocha. Arcybiskup podczas sesji sądowej w Łowiczu 19 V 1486 r. wyznaczył mu sześciomiesięczny okres na poprawę życia pod groźbą usunięcia z diecezji ⁷¹.

Proboszcz Bierzwiennej, Mikołaj Pomorski, okazał się podczas wizytacji archidiakońskiej zupełnym nieukiem i ignorantem nie posiadającym wymaganego przygotowania umysłowego do pełnienia funkcji liturgicznych i duszpasterskich; poza tym był człowiekiem bez żadnego okrziesania, nie różniącym się swym zachowaniem od prostych chłopów. Do tego jeszcze doszedł zarzut współżycia z pewną kobietą, z którą spłodził troje dzieci. Podczas sesji sądowej w Skierniewicach w dniu 21 maja 1486 r. arcybiskup wezwał go, by zrezygnował ze swego beneficjum i zamienił je na inne, nie związane z obowiązkiem duszpasterstwa ⁷². Epilogiem tej sprawy było zrezygnowanie bez żadnych warunków z probostwa w Bierzwiennej przez księdza Mikołaja za pośrednictwem prawdopodobnie własnego brata Dobiesława Pomorskiego w Uniejowie w dniu 8 października 1486 roku ⁷³. Podejrzany i oskarżony o gorszące stosunki z kobietami Stanisław, proboszcz w Żychlinie, został 23 XII 1486 r. zmuszony do własnoręcznego wpisania do akt arcybiskupich przyrzeczenia poprawy życia ⁷⁴.

⁶⁹ Tamże, f. 33.

⁷⁰ Tamże, f. 34, Uniejów 22 VIII 1482.

⁷¹ Tamże, f. 100.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże, f. 128.

⁷⁴ Tamże, f. 110: *Ego Stanislaus de Zychlino obligo manu mea, quod*

W podobnie upokarzający sposób został ukarany 12 V 1489 r. podczas sesji sądowej w Skierniewicach proboszcz w Dalikowie, Paweł Zaleski, który do akt arcybiskupich musiał wpisać następujące oświadczenie: *Ego Paulus Zalessky in Dalekowo obligo me presenti scripto, quod amodo et deinceps non debeo scandalose vivere, nec mulieres suspectas tenere, uxorem ministri Johannis de Parzenczewo non visitare et alia scandalosa vitare sub pene sinodali et alias carceris*⁷⁵.

Na tym autografie zawierającym przyznanie się do gorszącego trybu życia i zobowiązanie poprawy wyczerpują się zapiski akt arcybiskupich traktujące o przypadkach niemoralnego życia duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej w okresie rządów arcybiskupa Z. Oleśnickiego. Ale niewielka liczba tego rodzaju spraw nie może być dowodem na ogólnie zadawalającą sytuację, gdyż nie wszystkie tego rodzaju zgorzienia znalazły się przed trybunałem arcybiskupa, ponieważ niewątpliwie większość ich rozpatrywana była przez oficjała generalnego i oficjałów poszczególnych okręgów, a więc w Łęczycy, Łowiczu, Uniejowie, Kaliszu, Wieluniu i Łęgowicach.

Na moralny obraz społeczeństwa danego okresu we wszystkich jego warstwach niemały wpływ wywiera bez wątpienia rzeczywisty układ stosunków rodzinnych, małżeńskich. Dlatego też odźwięk tych spraw w sądownictwie kościelnym przez rozpatrywanie wniesionych do rozstrzygnięcia procesów małżeńskich może przyczynić się do poznania w pewnym stopniu moralnego stanu ludności świeckiej na określonym terenie i w określonym czasie. Tak jak w innych sprawach sądowych rozpatrywanych przez różne trybunały kościelne na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, część spraw małżeńskich roztrząsał sam arcybiskup lub w swej kancelarii za pośrednictwem swych komisarzy czy delegatów. Wszystkich spraw tego rodzaju zaprotokołowanych w aktach było zaledwie kilkanaście i większość z nich osądzona została osobiście przez arcybiskupa.

W rozstrzygnięciu spraw małżeńskich arcybiskup w czterech przypadkach posłużył się delegowanymi przez siebie sędziami, komisarzami. Trzy wyroki wydał przebywający przynajmniej do 1486 r. często w kancelarii arcybiskupiej Łukasz z Torunia, dr dekretów, kanonik wrocławski, archidiakon kaliski⁷¹, którego Korytkowski identyfikuje z Łukaszem Watzenrode, wujem Mikołaja Ko-

invitabo locum et consuetudinem cum certis personis ibidem in Zychlino feminei sexus, pro quibus fui delatus et suspectus.

⁷⁵ Tamże, f. 168.

⁷⁶ Tamże, f. 29'. 64. 92.

pernika, późniejszym biskupem warmińskim⁷⁷. W jednym przypadku delegowanym sędzią był stary pracownik kancelarii arcybiskupiej i późniejszy jej kanclerz, a przedtem współpracujący z Oleśnickim w kancelarii królewskiej, Piotr z Łęgu⁷⁸.

Poważną ilościowo pozycję stanowią zapiski o prowizji i instytucji na różne beneficje kościelne, w których obok nielicznych odnoszących się do prebend prałackich i kanonicznych największą część stanowią instytucje na beneficje związane z duszpasterstwem na terenie całej archidiecezji. Akt instytucji i nadania jurysdykcji przez arcybiskupa odbywał się według ustalonej formy, o czym niejednokrotnie wspominają odpowiednie zapiski, po uprzednim stwierdzeniu, czy kandydat przedstawiony i prezentowany przez uprawnionych patronów nie został wyniesiony na dane stanowisko wbrew obowiązującym przepisom prawa kanonicznego. Właściwa rola arcybiskupa po stwierdzeniu, że nie zachodzi żadna przeszkoda prawna w stosunku do osoby prezentowanego polegała na kanonicznym instytuowaniu i udzielaniu potrzebnej jurysdykcji do spełniania obowiązków duszpasterskich⁷⁹. Tylko w jednym przypadku spotykamy się z instytuowaniem uzależnionym od decyzji samego arcybiskupa, a mianowicie, kiedy na probostwo w Domaniewicach instytuował Jakuba z Szydłowa, kanonika kolegiaty św. Michała w Krakowie, swego kapelana, w dniu 8 X 1487 r.⁸⁰

Aktów instytucji w pełnym sformułowaniu znajdujemy w księdze arcybiskupiej tylko kilka, kilka też wpisano z bardzo licznymi skrótami, a najwięcej mamy zapisek o instytucji w formie lapidarnej wzmianki o dokonanej akcie, rzadziej zaś w formie obszerniejszego protokołu. Zwykle jednak po kanonicznej instytucji dokument wygotowany przez kancelarię arcybiskupią według formy pełnych aktów otrzymywał instytuowany lub jego pełnomocnik. Za dokumenty takie pobierała kancelaria opłaty pieniężne o nieustalonej wysokości, lecz zależnie od dochodowości obejmowanego beneficjum lub od zamożności instytuowanego. W zapiskach spotykamy wzmian-

⁷⁷ J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. 4, Gniezno 1883 s. 244 n.

⁷⁸ A. ar. f. 65, w Uniejowie 27 IX 1483.

⁷⁹ Por. tamże, f. 75, 75', 81, 87, 88, 90, 93, 95', 102', 106, 107 — dokument, 123 (kan. w Krakowie), 127, 133, 134 (do kościoła w Pabianicach z prezenty kapituły krakowskiej), 148, 161 (kanonia łowicka), 133: instytucja do kościoła w Drzewicy Feliksa Drzewieckiego, Piotrków 24 IV 1488, f. 164 Skierniewice 27 III 1490: instytucja na kanonie łowicką kleryka niższych święceń Mikołaja z Przewieczerzyna; f. 164': Łowicz 28 XI 1492 instytucja na probostwo w Strońsku Stanisława Przeczenia po okazaniu przez niego dyspensy papieskiej zezwalającej na kumulację beneficjów.

⁸⁰ Tamże, f. 128, Uniejów.

ki o różnej wysokości opłat na poszczególne beneficja, a więc np. 1 flor i 1 ferton za altarię⁸¹, 40 gr za prepozyturę szpitalną⁸², za probostwo (w Gaci) 1 ferton⁸³, pół seksageny, 3 fertony (prob. w Tubądzinie)⁸⁴, 12 gr (prob. w Biskupicach)⁸⁵, aż do całkowitego zwolnienia z opłaty lub rozłożenia na mniejsze raty pieniężne⁸⁶. Przy wielu jednak zapiskach o instytucji na beneficja curata nie ma w ogóle wzmianki o żadnej opłacie.

Trybunał arcybiskupi stanowią instancję odwoławczą od wyroków sądów kościelnych innych diecezji należących do metropolii gnieźnieńskiej. Otóż na okres rządów Oleśnickiego jego akta arcybiskupie zanotowały jeden przypadek apelacji z diecezji płockiej. Na niecały miesiąc przed śmiercią arcybiskupa zgłosił się przed jego trybunałem w Łowiczu 9 I 1493 r. ksiądz diecezji płockiej, Jan z Sokołowa, z prezentą prawnych patronów na probostwo w Dąbrówce z oskarżeniem przeciwko kasztelanowi warszawskiemu, Janowi z Radzimina, który na probostwo to prezentował Andrzeja z Błonia. Arcybiskup sentencją tymczasową (*interlocutoria*) oświadczył, że apelacja będzie się toczyć. Ostatecznego jednak rozstrzygnięcia już nie było⁸⁷.

Jako sędzia komisarz wyznaczony przez Stolicę Apostolską miał też arcybiskup rozsądzić zatarg arcybiskupa lwowskiego, Jana Wątróbki, z kapitułą krakowską o należny mu w Krakowie dom kanonicki i wieś prestymonialną. Z treścią sprawy zapoznał się arcybiskup Oleśnicki podczas zjazdu generalnego w Lublinie, gdzie na sesji sądowej odbywającej się w kancelarii arcybiskupiej zjawił się prokurator kapituły krakowskiej mgr Mikołaj Harz wraz z archidiaconem Grzegorzem Lubrańskim i kustoszem Janem Szebieńskim. Gdy skarżący kapitułą krakowską arcybiskup lwowski nie zjawił się osobiście, rzecznicy kapituły krakowskiej domagali się zasądzenia jego kontumacji i oddalenie zawartych w skardze pretensji. Jednakże na prośbę przybyłego w charakterze nadzwyczajnego posła arcybiskupa Wątróbki, biskupa chełmskiego Jana z Tar-

⁸¹ Tak np. (f. 90') zapłacił za instytucję na altarię w kolegiacie kaliskiej Mikołaj Ostrowski, kanonik tejże kolegiaty 10 X 1485; podobnie obejmujący po nim ten sam ołtarz Wawrzyniec Ostrowski w dniu 25 X tr.

⁸² Za prepozyturę szpitala w Krzepicach (30 IX 1485) i za probostwo w Kamionie Mikołaj z Turka (f. 88, 30 IX 1485).

⁸³ Tamże, f. 90'.

⁸⁴ Tamże, f. 87.

⁸⁵ Tamże, f. 88'.

⁸⁶ Tamże, f. 90. W dniu 10 X 1485 obejmujący probostwo w Kokainie Jan z Nowego Miasta po rezygnacji Jakuba dostał instytucję darmo (*gratis data*).

⁸⁷ Tamże, f. 208.

gowiska, arcybiskup prorogował termin peremptoryjny na przeciąg 15 dni. Atoli i w oznaczonym terminie 28 X nie przybył oskarżyciel i arcybiskup odczekawszy do godziny zamknięcia kancelarii orzekł kontumację nieobecnego, a oskarżonych uwolnił od pretensji⁸⁸. Więcej też wzmianek w tej sprawie nie ma już w naszych aktach.

Do akt arcybiskupich inserowano kilka dokumentów wydanych dawniej i przez innych wystawców. Wpisania takich dokumentów często nie poprzedzał żaden protokół, który by stwierdzał cel tej czynności, a i w końcu wpisywanych tak kopii nie ma wzmianki o aktualnym zatwierdzeniu ich treści przez arcybiskupa. Nieraz nie ma wzmianki o osobie czy instytucji oblatujących swe dokumenty do zarejestrowania w aktach arcybiskupich.

Pod datą sesji odbytej w Żninie 29 III 1482 r. na f. 17 mamy wpisaną kopię erekcji mansjonarii w Brudzewie dokonanej przez arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego w Kole podczas zjazdu generalnego 19 XI 1465 r., a bezpośrednio pod tym statuty dla tejże mansjonarii wydane przez tego samego arcybiskupa w Iwanowicach 3 V 1466 (do f. 18'), poczem znów bezpośrednio potwierdzenie obu dokumentów przez arcybiskupa Jakuba z Sienna (do f. 20)⁸⁹.

Insert dokumentu arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego zawierającego instytucję na probostwo w Łasku dla Peregryna Łaskiego, wydanego w Kościele (Tumie) 12 II 1463 roku⁹⁰.

Kolejno pod tym wpisano kopię: *ecclesia in Phalkow super decima in Krassoczyn Johannis Gruszczyński archiepiscopi. Actum et datum in Iwanowicze, 1 VII 1466* i pod tym bezpośrednio: *Privilegium ecclesie in Phalkow super decima in Krassoczyn archiepiscopi Janislai*⁹¹.

Kopie dokumentów związanych z erekcją ołtarza w Chęcinach: *Erectio altaris sancte Crucis et sanctorum Stanislai et Nicolai in ecclesia parochiali in Chanczyn siti ad mandatum r-mi d. Sbignei archiepiscopi et primatis s. ecclesie Gneznensis inserta sequitur*. Następuje kopia dokumentu arcybiskupa Wincentego Kota, wydanego w Kurzelowie 15 I 1443 roku⁹².

I wreszcie pod datą 18 X 1487 r. wpisano następującą kopię: Erekcja szpitala św. Ducha na przedmieściu Łęczycy przez arcybiskupa Jana Suchego Wilka, Skierniewice 25 IX 1387 roku⁹³.

⁸⁸ Tamże, f. 51.

⁸⁹ Por. B. Ulanowski, *Acta cap.*, t. 2 nr 653 s. 292.

⁹⁰ *A. ar.*, f. 47, Uniejów 16 V 1482, po rezygnacji Peregryna z probostwa w Łasku.

⁹¹ Tamże, f. 119—120.

⁹² Tamże, f. 125, 127, Uniejów 27 IX 1487.

⁹³ Tamże, f. 127.

Poza tym dokumenty nie związane z terenem archidiecezji gnieźnieńskiej, a więc: *Privilegium decimarum pro ecclesia parochiali in Kaschow. Stanislaus D.g. episcopus Plocensis*. Płock 8 II 1439, 30 VIII 1490 r. w Łowiczu⁹⁴. Następnie do akt inserowano kopię ugody o płacenie dziesięcin przez szlachtę ziemi dobrzyńskiej biskupowi płockiemu: *Copia concordiae super solutione decimarum per terram Dobrinensem inter episcopum Plocensem et terrigenas prefatos Dobrinenses*⁹⁵.

Na prośbę opata norbertanów klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu o opiekę nad całością i nienaruszalnością dóbr opactwa i klasztoru papież Innocenty VIII wydał specjalną bullę protekcyjną, polecając jej ogłoszenie biskupowi wrocławskiemu i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. W Skierniewicach 11 VI 1485 r. dokumenty papieskie zostały oblatowane i wpisane do akt⁹⁶ pod tytułem: *Copia litterarum apostolicarum conservatorialium abbatie et monasterii s. Vincentii extra Wratislavienses muros de verbo ad verbum quo sunt oblate, Rome 10 Kalendas (23 I) Januarii 1484*.

Akta arcybiskupie za okres rządów arcybiskupa Oleśnickiego zawierają zdaje się pełne rejestry dokonanych przez niego lub sufragana święceń kapłańskich. Rejestry wyświęconych pozwalają poznać zmiany personalne w zespole duchowieństwa, zwłaszcza w archidiecezji, choć pewna część wyświęconych należała do innych diecezji lub do różnych zakonów. I dla poznania społecznego składu duchowieństwa ówczesnego listy święconych nie są też bez znaczenia.

Wprawdzie Korytkowski w życiorysie Zbigniewa Oleśnickiego usiłował wymienić wszystkie przypadki święceń kapłańskich z jego okresu. Wobec jednak licznych pomyłek, rejestry wyświęconych trzeba skorygować na podstawie akt.

Przez 10 lat tj. od 1492 r. przez dokonywane 29 razy święcenia kapłańskie przybyło 397 księży, z których tylko niewielki procent nie był przeznaczony dla archidiecezji gnieźnieńskiej.

Na zakończenie przeglądu treści akt arcybiskupich Zbigniewa Oleśnickiego nasuwa się szereg uwag co do charakteru tej księgi i jej znaczenia jako źródła historycznego. Nie można w sposób ściśle odpowiadający rzeczywistości uważać jej za księgę wpisów, w której całkowite odbicie znalazła pełna produkcja aktowo-dokumentowa kancelarii arcybiskupiej. Przegląd zapisek po-

⁹⁴ Tamże, f. 170'—171, Łowicz 30 VIII 1490.

⁹⁵ Por. B. Ulanowski, *Acta cap.*, t. 2 nr 669 s. 306—310; J. Ryszczewski, A. Muczkowski, *Codex Diplomaticus Poloniae*, t. 1, Varsaviae 1847 nr CXIV s. 197—204.

⁹⁶ A. ar. f. 76—77; por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. 2 s. 468.

zwala na stwierdzenie, że nie wszystkie pisma wychodzące z kancelarii były rejestrowane w niej, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę najliczniej wzmiankowane dowody instytucji na beneficja kościelne, z których pełny tekst lub ze skrótami umieszczono zaledwie kilka razy. Ze wzmianek jednak wiemy, że dokumentów takich wyszło z kancelarii sporo, i że nawet wnoszono za nie pewne opłaty pieniężne. Ale nie wyczerpuje się rola kancelarii na wydawaniu tego rodzaju dokumentów o charakterze poświadczeniowym dla duchowieństwa o otrzymanej jurysdykcji i dokonaniu kanonicznej instytucji. Arcybiskup przez swą kancelarię wydawał różne o różnej treści dokumenty, a przecież mamy z nich w aktach tylko jeden wpis na f. 160'; jest to przywilej arcybiskupa nadany za zgodą kapituły gnieźnieńskiej klasztorowi kanoników regularnych w Kłodawie zezwalający na pierwszy połów wiosenny ryb w jeziorach Komorowo i Błędne należących do dóbr arcybiskupich⁹⁷. Dokument ten został wystawiony w Łęczycy 15 października 1489 r. na synodzie prowincjonalnym zwołanym na 22 X.

Jeden z oczywistych dowodów, że do akt arcybiskupich nie wpisano wydawanych przez arcybiskupa dokumentów jest choćby przechowywanie dotychczas w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie dwóch dyplomów pergaminowych arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego⁹⁸. Może prócz ocalałych akt arcybiskupich istniała osobna księga wpisów, albo też obywno się bez szczegółowej rejestracji pełnej produkcji kancelarii arcybiskupiej.

Rozpatrywana księga stanowi zatem raczej akta działalności arcybiskupa i to przede wszystkim w zakresie sądownictwa i innych spraw wymagających jurysdykcji kościelnej. Toteż zawarty w niej materiał posiada niemałą wartość dla historii osób i instytucji tam wzmiankowanych, dla których poza dokonaniem samego arcybiskupa niejednokrotnie stanowi jedyną podstawę źródłową.

⁹⁷ Oryginał tego dokumentu, a więc drugi egzemplarz, znajdował się w końcu XIX w. w archiwum kapitulnym w Gnieźnie, pozostał bowiem w dzisiejszym Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie w katalogu kartkowym rejestrowany przez ówczesnego archiwistę kapituły ks. J. Korytkowskiego (AAG, Dyplomy nr 525).

⁹⁸ AAG, Dyplomy, nr 515 i 528 o następujących regestach: *Sbigneus de Olesnicza archiepiscopus Gnesnensis renovat nobili Jacobo de Bnyali in Langonicze privilegium super hanc advocatiam*. Zneyna, 30 IV 1485; *Sbigneus archiepiscopus Gnesnensis confirmat Thome sculteto et advocato in Zabosthow renovationem privilegii super advocatiam in dicta villa, concessum olim provido Swanck ab Vincentio archiepiscopo Gnesnensi in Zabosthow*. Zneyna, 16 IX 1492.

IV. KANCELARIA I DWÓR ARCYBISKUPA

Mimo ogólnie brzmiącego tytułu tej części pracy nie będzie to systematyczne opracowanie historii kancelarii i całego dworu arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego, gdyż na to trzeba by wykorzystać wszystkie możliwe źródła z okresu jego gnieźnieńskiego pontyfikatu. Przykładowo podobny postulat został spełniony w pionierskiej pracy Andrzeja Tomczaka o kancelarii biskupów wrocławskich⁹⁹, której szeroka podstawa źródłowa zawiera pełną dokumentację dla opracowania przedsięwziętego tematu. Niemniej w materiale źródłowym tej pracy istotną część stanowią księgi akt biskupich. Analogicznej monografii o kancelarii arcybiskupów gnieźnieńskich nie da się opracować właśnie z braku prawie całego zespołu akt arcybiskupich. W oparciu o dokumentację okresu poprzedzającego zaprowadzenie ksiąg wpisów próby przedstawienia zarysu organizacji i działalności kancelarii arcybiskupów w latach 1210—1295 podjęła się Maria Bielińska w pracy o kancelariach i dokumentach wielkopolskich XIII w.¹⁰⁰ W wymienionym krótkim okresie wykształciły się pewne formy organizacyjne i tej kancelarii, tak, że ogólnie już w XIII w. zarysowała się jej struktura, która przetrwała mimo pewnych rozwojowych zmian po wiek XV. Poza tym analogii dla późniejszego okresu można się dopatrzeć w wymienionej pracy o kancelarii biskupów wrocławskich, jak i w stwierdzeniach, opartych na przebadanych pod tym kątem różnych archiwach kościelnych, ks. H. E. Wyczawskiego o organizacji, wewnętrznej strukturze i funkcjonowaniu kancelarii biskupich w Polsce przedrozbiorowej.¹⁰¹

Treścią niniejszej części artykułu będą wiadomości na oznaczony w tytule temat, zaczerpnięte przede wszystkim z analizowanych akt arcybiskupich. Aczkolwiek kancelaria stanowiąca wyodrębniony urząd była częścią składową całego dworu arcybiskupiego została wysunięta na pierwsze miejsce, gdyż do niej najwięcej materiału informacyjnego zawierają akta arcybiskupie. O innych zaś urządach czy osobach dworu arcybiskupiego odpowiednich wiadomości jest niewiele i zazwyczaj tylko przypadkowo spotykamy je w zapyśkach akt, dlatego część tę traktujemy drugoplanowo.

Pierwszą kancelarię kościelną miał Oleśnicki już zorganizowaną w diecezji wrocławskiej i po swej translacji na arcybiskupstwo do

⁹⁹ A. Tomczak, *Kancelaria biskupów wrocławskich w okresie księgi wpisów (XV—XVIII w.)*, Toruń 1964, RTNT, t. 5 nr 1.

¹⁰⁰ M. Bielińska, *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967.

¹⁰¹ H. E. Wyczawski, *Wstęp do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa 1956 s. 46—63.

nowej kancelarii arcybiskupiej wprowadził część pracowników z kancelarii wrocławskiej¹⁰².

Już od XIII w. spotykamy w dokumentach nieliczne wzmianki o kanclerzach arcybiskupich, którzy kierowali pracami kancelarii arcybiskupiej. Częstsze o nich wzmianki zachodzą jednak dopiero w XIV wieku¹⁰³. Niewątpliwie zwyczajowo stanowisko kanclerza dworu arcybiskupiego ustala się z biegiem czasu i prawdopodobnie w XV wieku stanowią już oni nieprzerwany szereg. W każdym bądź razie w kancelarii arcybiskupa Oleśnickiego występuje jako jej kierownik notariusz kurii z tytułem kanclerza.

Pierwszym kanclerzem arcybiskupim był Piotr z Łęgu¹⁰⁴, który ogólnym tytułem otworzył księgę akt arcybiskupich i dokonał w niej pierwszych wpisów. Był on już notariuszem w kancelarii biskupiej wrocławskiej za czasów Jakuba Sienieńskiego, jako proboszcz w Kościelcu¹⁰⁵. Niewątpliwie i za Oleśnickiego pozostał w tej kancelarii i w tym czasie został wyniesiony na kanonik kolegiaty kruszwickiej, gdyż z tytułem tej godności występował na pierwszych kartach akt arcybiskupich. Od stycznia 1485 r. przy jego osobie pojawia się godność dziekana wrocławskiego, przedtem jeszcze wszedł do kapituły gnieźnieńskiej, jako kanonik¹⁰⁶. Był także pisarzem kancelarii królewskiej¹⁰⁷. Od początku niemal w aktach arcybiskupich nazywany jest kanclerzem, po raz pierwszy z tym tytułem występuje na f. 14 pod datą 22 I 1482 r. Obowiązki swoje na stanowisku kanclerza pełnił do listopada 1487 r., o czym świadczy ostatnia zapiska wyszła spod jego ręki na f. 129'. Pracę swą w kancelarii zaznaczył własnoręcznie wpisem 116 zapisek od początku księgi po datę ostatniej zapiski nr 378. Raz jeden tylko delegowany przez arcybiskupa jako sędzia komisarz wydał wyrok w sprawie małżeńskiej 27 IX 1484 r. (f. 65). Po ustąpieniu z kancelarii spotykamy go jeszcze raz wśród biorących udział na synodzie prowincjonalnym w Łęczycy 15 X 1489 r. (f. 157').

Jako zjawisko niezwykle w kancelariach kościelnych należy zanotować wystąpienie w kancelarii arcybiskupa Oleśnickiego wice-

¹⁰² A. Tomczak, dz. cyt., s. 68 n.

¹⁰³ M. Bielińska, dz. cyt., s. 149.

¹⁰⁴ W aktach arcybiskupich zazwyczaj jest określany jako *Petrus de Lang*, tylko raz jeden na f. 38 w 1483 r. nazwany został *Petrus Lanssky cancellarius*. W literaturze historycznej nazywany jest Piotrem z Łąki lub de Lanka.

¹⁰⁵ A. Tomczak, dz. cyt., s. 66.

¹⁰⁶ J. Korytkowski, *Prataci i kanonicy*, t. 2 s. 547, indeks chronologiczny.

¹⁰⁷ I. Sułkowska-Kurasiova, *Polska kancelaria królewska*, s. 141.

kanclerza. Był nim *Wawrzyniec z Wawrzyńcyc*, wymieniony w aktach arcybiskupich z tytułem wicekanclerza raz jeden w zapisce pod datą 30 sierpnia 1486 r.¹⁰⁸. Zatrudniony był przedtem już w kancelarii biskupiej wrocławskiej u Oleśnickiego, jako notariusz, będąc równocześnie proboszczem „in Moderz”¹⁰⁹; do kancelarii biskupiej przeszedł razem z Piotrem z Łęgu. Pochodził z diecezji krakowskiej, jak sam stwierdził w własnoręcznej zapisce pod datą 7 IV 1488 r. (f. 137). Funkcje pisarza z tytułem notariusza publicznego *apostolica et imperiali auctoritate* pełnił w kancelarii arcybiskupiej od początku jej istnienia; pierwsza jego zapiska to z kolei pod nr 12 napisana pod datą 11 II 1482 r. Ze wszystkich pracowników wpisał do akt największą ilość zapisek, bo aż 281. Jeszcze przed awansem na wicekanclerza otrzymał z początkiem 1483 r. probostwo w Żninie¹¹⁰. Na probostwie tym pozostał aż do śmierci arcybiskupa i przez cały czas przy jego osobie nie widzimy żadnych wyższych godności kościelnych. Obowiązki wicekanclerza, polegające prawdopodobnie na zastępowaniu kanclerza, pełnił od czasu odejścia z kancelarii Piotra z Łęgu i wówczas to został mianowany kanclerzem na opróżnione po nim stanowisko. W aktach arcybiskupich po raz pierwszy z takim określeniem wymieniony jest w zapisce pod datą 30 sierpnia 1488 r.¹¹¹ Na stanowisku tym pozostawał Wawrzyniec do końca rządów arcybiskupa Oleśnickiego. Nieraz w protokołach pisanych przez kanclerza zamiast tego tytułu jako wyrażone w imieniu arcybiskupa spotykamy określenie: notariusz naszej kurii¹¹², co było bardziej zgodne z obowiązującym ogólnym prawem kościelnym.

Nie spotykamy w kancelarii arcybiskupiej wyraźnie wymienionego audytora, mającego zlecone przez arcybiskupa zastępcze sądownictwo w kancelarii, ale funkcje takie kilkakrotnie jako sędziowie delegowani za specjalnym mandatem arcybiskupa spełniali, jak już wiedziliśmy, Łukasz Watenrode i Piotr z Łęgu. Nie wydaje się, by Łukasz Watenrode, określanymi w aktach de Thorun, miał w kancelarii arcybiskupiej wyznaczone stałe

¹⁰⁸ A. ar. f. 106.

¹⁰⁹ A. T o m c z a k, *Kancelaria*, s. 58.

¹¹⁰ A. ar., f. 37' pod datą 4 II 1483.

¹¹¹ Tamże, f. 137. Przy jego osobie znajdujemy tu następujące określenie: *curatus in Zneyna, aule archiepiscopalis cancellarius*.

¹¹² Tamże, f. 205'. Pod sentencją wydaną w imieniu arcybiskupa w Łęczycy 15 V 1492 r. jest wzmianka o jej opublikowaniu przez Wawrzyńca następującymi słowami: *Lata et promulgata hec sententia per honorabilem Laurentium de Wawrzyńcyc, curie nostre notarium et causarum eorum nobis scribam, in presencia nostra et de mandato nostro speciali*. Por. H. E. W y c z a w s k i, *Wprowadzenie do studiów*, s. 52.

funkcje, choć autor monografii o kancelarii wrocławskiej zalicza go do pracowników tej kancelarii za Oleśnickiego. Bardzo często od 1482 r. był on obecny w kancelarii arcybiskupiej, ale bez określenia pełnionych tu obowiązków. Najprawdopodobniej należał do bliskiego otoczenia arcybiskupa, a ze względu na swe wykształcenie prawnicze i praktykę w tym kierunku był jednym z prawnych doradców arcybiskupa przy ferowaniu przez niego wyroków sądowych.

Do tego ścisłego grona doradców należał też niewątpliwie Jakub Krzyżanowski, kanonik gnieźnieński¹¹³ i łączycki oraz od 1492 r. proboszcz w Złakowie pod Łowiczem, który często przebywał w kancelarii arcybiskupiej i chociaż był notariuszem publicznym *imperiali auctoritate* nie pełnił tutaj stałych funkcji pisarza; wpisał wprawdzie pięć zapisek do akt (nry 93, 121, 122, 123, 132), ale czynił to w wyjątkowych okolicznościach¹¹⁴. Jako *vicecomes sacri Lateranensis palatii* miał władzę kreowania notariuszy *imperiali auctoritate*, z której korzystał w kancelarii arcybiskupiej od 1488 roku¹¹⁵.

Do wybitniejszych osobistości nie tylko okolicznościowo zjawiających się w otoczeniu arcybiskupa, ale przez pewien czas dwoma nawrotami stale zatrudnionych w kancelarii, należy Mikołaj Kotwicz, piszący się synem Jana ze Żnina. Zidentyfikowaliśmy jego 102 wpisy do akt arcybiskupich i na tej podstawie możemy stwierdzić jego dłuższy pobyt od początku urzędowania w kancelarii arcybiskupiej, gdyż już pod datą 22 I 1482 występuje on tu z określeniem *notarius curie*¹¹⁶. Odtąd też widnieją w aktach 22 wpisy dokonane jego ręką po rok 1485, by znów po dłuższej przerwie od 1491 r. można było rozpoznać jego ręką reszty zapisek kontynuowanych już niemal do śmierci arcybiskupa¹¹⁷. Należał Kotwicz do kleru diecezji poznańskiej, gdzie doszedł do wysokich godności kościelnych w kapitule katedralnej ale i w archidiecezji gnieźnieńskiej za swe prace w kancelarii otrzymał różne beneficja kościelne¹¹⁸. Przez dłuższy czas miał altarię w kolegiacie łowickiej, był proboszczem w Ujściu, w 1485 r. wszedł na kanonię łowicką,

¹¹³ J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. 2 s. 383; H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk*, s. 38. 171.

¹¹⁴ A. ar., f. 39, Żnin 9 III 1483: (—) *notarii et presentis actus scribe rogati*.

¹¹⁵ Tamże, f. 138 (Łowicz 20 XI 1488), f. 186 (Łowicz 10 IV 1491).

¹¹⁶ Tamże, f. 14.

¹¹⁷ Tamże, f. 74, 82, 190', 206'—209.

¹¹⁸ J. Nowacki, *Zapiski historyczne z lat 1410—1530*, SZ 3 (1958) s. 68 n.

z której w 1492 r. posunął się na dziekanę¹¹⁹. Do kapituły gnieźnieńskiej wprowadził go następca Oleśnickiego¹²⁰.

Miał Mikołaj Kotwicz wykształcenie prawnicze nabyte na uniwersytecie bolońskim, ozdobiony był tytułem doktora dekretów, skończył więc zarówno prawo kościelne jak i świeckie, toteż działalność jego w otoczeniu arcybiskupa nie mogła polegać jedynie na pisaniu protokołów w księdze wpisów, ale niezawodnie używany był do różnych poważniejszych prac, należąc do grona najbliższych współpracowników i doradców arcybiskupa. Wiemy, że w ostatnim roku życia swego protektora posiadał władzę kreowania notariuszy publicznych *apostolica auctoritate*¹²¹. Pomagał arcybiskupowi wydatnie w jego działalności synodalnej, opracowując dekrety synodu prowincjonalnego odbytego w Piotrkowie w 1485 r. oraz synodu łęczyckiego w 1489 r.¹²², z których później część została opublikowana¹²³. Zasłynął też Kotwicz, uznany zwłaszcza przez nowożytnie lituroznawstwo, jako łaciński poeta humanistyczny. Ku czci zmarłego arcybiskupa Oleśnickiego napisał wierszem epitafium¹²⁴. Jego autorstwu przypisywany jest też obszerny anonimowy utwór poetycki, przedstawiający zatarg arcybiskupa z Mikołajem Gruszczyńskim, zwanym Kośmidrem¹²⁵. Po śmierci arcybiskupa Oleśnickiego zabłyśnie jeszcze Kotwicz swą dalszą działalnością zarówno w diecezji poznańskiej jak przy następnych arcybiskupach¹²⁶, a za kancelerstwa Jana Łaskiego wejdzie nawet jako pisarz do kancelarii królewskiej, używany przez króla Aleksandra do najważniejszych zleceń¹²⁷.

Poza wyżej wymienionymi wybitniejszymi osobistościami częściowo zajętymi pracą w kancelarii arcybiskupiej spotykamy w niej bardzo liczny zespół pracowników stałych jako pisarzy, posiada-

¹¹⁹ A. ar., f. 60', 84, 206'.

¹²⁰ J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. 2 s. 317.

¹²¹ A. ar., f. 207' (Łowicz 1 X 1493).

¹²² *Nowy Korbut*. Piśmiennictwo staropolskie, t. 2 s. 402.

¹²³ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. III t. 9, Kraków 1905 s. 168. Tu błędna data śmierci 1495 r., gdyż zmarł on dopiero w 1507 r. Por. J. Korytkowski, dz. cyt., t. 2 s. 316.

¹²⁴ S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum*, Kraków 1665 s. 559. Por. R. Gansiniec, „*Sbigneis*” Mikołaja Kotwicza, *Pamiętnik Literacki* 48 (1957) z. 1 s. 108—130.

¹²⁵ Szczegółową bibliografię na ten temat zob. *Nowy Korbut*, *Piśmiennictwo staropolskie*, t. 2, s. 402 n.

¹²⁶ Por. H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk*, s. 40 przypisy 5 135, 147, 154, 156, 159. Obszerny życiorys obejmujący całą działalność Kotwicza ostatnio opracowała Danuta Quirini-Popławska w *PSB*, t. 14 s. 505—507.

¹²⁷ I. Sułkowska-Kurasiova, *Polska kancelaria królewska*, s. 134.

jących tytuł notariuszy publicznych. Do pisarzy, których własnoręczne wpisy w aktach zostały zidentyfikowane należą następujący notariusze.

Paweł ze Zbąszyna, którego aktu przyjęcia do kancelarii brak jest w księdze, był wikariuszem wieczystym katedry gnieźnieńskiej, a około 1486 r. został proboszczem w Wysokienicach¹²⁸. Jak wiemy, spod jego pióra wyszło 69 wpisów.

Jan Waganiecki, syn Jakuba de Wagancze, przyjęty został do kancelarii jako notariusz publiczny *imperiali auctoritate* 23 I 1482 r., dokonał 27 wpisów w aktach. Chociaż należał do kleru diecezji wrocławskiej, otrzymał od arcybiskupa szereg beneficjów w archidiecezji; najpierw widzimy go na stanowisku proboszcza parafii św. Ducha w Łowiczu (1484), potem był proboszczem w Malanowie (1486), następnie był jednym z dwóch proboszczów uniejowskich, miejskiej części tej parafii (*plebanus opidanorum in Uniewow* w 1490 r.), wreszcie w 1491 r. otrzymał kanonię w kolegiacie łowickiej¹²⁹. Jego rękę rozeznaliśmy w 27 zapiskach.

Paweł z Łobżenicy, bakałarz sztuk wyzwolonych, był notariuszem kancelarii arcybiskupiej od początku 1482 r., pełniąc równocześnie obowiązki proboszcza w Wągrowcu¹³⁰. Wpisał do akt 11 protokołów.

Tomasz Różnowski, to już notariusz administratora Jana Goślubskiego, pracujący w jego kancelarii od 20 III 1493 r.¹³¹

Żadne albo bardzo skąpe wiadomości przetrwały o innych notariuszach, którzy ślad swej pracy w kancelarii pozostawili wpisem nielicznych protokołów do księgi akt arcybiskupich. Niemal co roku w kancelarii arcybiskupiej odbywało się kilka kreacji nowych notariuszy, z których większość pozostając na stałe, powiększała personel kancelaryjny. Na wspomnianych na początku opisu składowi personalnego kancelarii arcybiskupiej notariuszach oraz trzydziestu pięciu nowoprzyjętych nie wyczerpuje się jednakże lista zatrudnionych tu pisarzy. Akta arcybiskupie wymieniają kilku, ale bez specjalnych szczegółów. Byli to: **Jan z Kleczkowa**¹³²; **Stanisław z Umienia** jeden raz pod datą 7 II 1491 r. nazwany *cancellerius*, a przedtem *crucifer* arcybiskupa¹³³; **Bartłomiej z Krakowa**, proboszcz w Mąkolinie i *notarius curie*¹³⁴;

¹²⁸ *A. ar.*, f. 102, 125.

¹²⁹ Tamże, f. 14, 51, 60', 162, 186.

¹³⁰ Tamże, f. 14 (22 II 1482), 38 (26 II 1483).

¹³¹ Tamże, f. 211', 212.

¹³² Tamże, f. 176' (2 X 1490).

¹³³ Tamże, f. 187.

¹³⁴ Tamże, f. 23' (16 II 1482).

Wojciech z Bydgoszczy¹³⁵; Wojciech syn Jakuba z Gorzkowic¹³⁶; Paweł z Łdzania¹³⁷.

Z długiego rejestru notariuszy publicznych dawnych i nowoprzyjętych wynika, że stanowili oni rdzeń personelu kancelaryjnego liczącego przeszło pięćdziesięciu pisarzy.

O zorganizowaniu pracy kanclerskiej, przydzieleniu do poszczególnych działów określonych zespołów pracowników, o przygotowywaniu dokumentów arcybiskupich, czy prowadzeniu innych poza aktami arcybiskupimi ksiąg, rejestrów, regestów itp. na podstawie samych akt arcybiskupich nie da się nic szczególnego powiedzieć. Stwierdziliśmy w tej kancelarii wszakże obecność dwóch kolejno po sobie następujących kanclerzy oraz przez krótki czas wicekanclerza, stąd można wnioskować, że całością prac kanclerskich i ich skoordynowaniem kierował kanclerz względnie jego zastępca. Na podstawie zaś przetrwałego bardzo liczebnie skromnego materiału dokumentowego można stwierdzić zwyczaj wystawienia podwójnych oryginałów wydawanych pod imieniem arcybiskupa dokumentów, z których jeden otrzymywał odbiorca, a drugi pozostawał w archiwum kancelarii¹³⁸. Poza tym możemy stwierdzić istnienie i praktyczne stosowanie w kancelarii arcybiskupiej obowiązku sprawdzenia autentyczności dokumentów przedstawianych do wpisu. Tak np. było w przypadku rezygnacji z probostwa w Łasku przez Peregryna Łaskiego, którego dokument instytucji na to probostwo wydany przez arcybiskupa Jana Sprowskiego w 1463 r. przed wpisaniem do akt arcybiskupich został zbadany przez ówczesnego kanclerza, notariusza Piotra z Łęgu¹³⁹. Aczkol-

¹³⁵ Tamże, f. 23' (1482), 57.

¹³⁶ Tamże, f. 23 (9 IV 1482).

¹³⁷ Tamże, f. 100.

¹³⁸ Por. wyżej o dokumentach cytowanych w AAG.

¹³⁹ A. r. f. 46' — 47: Uniejów 16 V 1482 *Ibidem die quo supra. In prefatorum dominorum Jaroslai et Johannis de Laszko fratrum presencia prelibatus dominus Johannes de Lopathky suo nomine unacum honorabili domino Peregrino de Laszko, quondam plebano in ibidem, producta per ipsum dominum Peregrinum quadam littera institutionis (f. 47) in pergamento tenoris infrascripti, sigilli r-mi domini Johannis Sprowsky archiepiscopi Gnesnensis in pensula pergameni sigillata et communita intus de rubea et extra de communi ceris, sana, salva et integra, non viciata, non abrasa, nec in aliqua sui parte suspecta, sed omni prorsus vicio et suspicione carente, ipsam litteram institutionis ad cautelam maiorem, ne quovis modo ammittatur aut corrumpatur, per me Petrum de Lang-Vladislaviensis dioecesis, auctoritate imperiali publicum notarium actorum coram r-mo domino Sbigneo Dei gracia archiepiscopo feliciter moderno scribam, ad acta presentia debita cum instantia reponi et inscribi pecierunt et postulaverunt.*

wiek odnotowujemy tylko jeden tego rodzaju przypadek, może on być dowodem stałej pod tym względem praktyki.

W konfrontacji z zewnętrznym opisem akt arcybiskupich, wykazującym w nich cały szereg poważnych usterek, nasuwa się niezbyt pochlebna ocena pracy formalnie wykwalifikowanych i przygotowanych urzędników kancelarii arcybiskupiej, przynajmniej w stosunku do prowadzenia tej księgi. Przez cały okres księga ta była nie oprawiona, a pisana na niezszytych składkach, o których równomierność też się nie zatroszczono. Wpisów nie dokonywano systematycznie i nie zawsze odręcznie i bezpośrednio podczas posiedzeń wobec arcybiskupa, lecz posługiwano się brulionem, który też prawdopodobnie stanowiły luźne karty, i stąd wpisywano do księgi, nie zawsze jednak wszystkie zapiski, bo zarezerwowane na liczniejsze lub obszerniej puste karty dowodnie o tym świadczą. W zapiskach księgi prawdopodobnie też ze względu na nieporządek chronologiczną kolejność. Tego rodzaju nieład często spotykamy we własnoręcznych protokołach aktów przyjęcia nowych notariuszy, co dowodzi, że niektórzy z nich wykorzystywali na to zostawione puste miejsce w księdze przed tekstem aktualnych zapisek.

Niektóre, i to dość liczne zapiski mają u góry nagłówki, które jednak nie są regestami pod nimi wpisanymi protokołów, lecz zawierając nazwiska ludzi i nazwy miejscowości oraz czasami krótko określony tytuł sprawy, ułatwiały urzędnikom kancelarii wyszukiwanie w razie potrzeby odpowiednich wpisów.

Trzeba podkreślić to, że dbałością o graficzną stronę tekstu wyróżniają się nieraz dłuższe jego partie lub liczniejsze zapiski pisane ręką kolejnych kanclerzy: Piotra z Łęgu (gotycko-humanistyczna minuskuła kursywna) i Wawrzyńca z Wawrzyńczyc, a z innych pisarzy: Mikołaja Kotwicza, Jana Waganieckiego i Pawła z Łobzenicy.

Podobnie, jak wszystkie inne ówczesne kancelarie biskupie, kancelaria arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego nie była związana z jedną stałą siedzibą, lecz zawsze towarzyszyła arcybiskupowi, który często zmieniał miejsce pobytu, nawiedzając różne miejscowości na terenie archidiecezji, zwłaszcza posiadające specjalne rezydencje tzw. zamki arcybiskupie, siedziby archidiaconów okręgowych, przy których też najczęściej znajdowały się kolegiaty. Poza tym jako pierwszy senator i prymas uczestniczył w posiedzeniach rady królewskiej i na zjazdach generalnych. W aktualnych warunkach arcybiskup Oleśnicki po śmierci króla Kazimierza Jagiellończyka brał po niefortunnej secesji na rzecz księcia mazowieckiego Janusza udział w elekcji Jana Olbrachta i w jego koronacji. Wszędzie podą-

żała za nim kancelaria z gronem kilkunastu pracowników, notariuszy publicznych, z których część przyjmowała na siebie rolę prokuratorów-pełnomocników osób prowadzących swe sprawy w trybunale arcybiskupa. Nie znajdujemy w aktach żadnych wzmianek wyraźnych o sędziach asesorach, lecz tylko ogólne w formułach sentencji wyroków ferowanych przez arcybiskupa za ich poradą etc. Nie wiemy także kto pełnił funkcje insygatora czyli publicznego oskarżyciela ze strony sądu arcybiskupiego.

Kancelaria stanowiła, jak nadmienialiśmy na początku, poważną część całego dworu arcybiskupiego. Ogólnie w okresie zarysowującej się już w Polsce kultury renesansowej dwory wyższych dostojników duchownych stawały się coraz liczniejsze i wspanialsze¹⁴⁰, naśladując swą strukturą wewnętrzną i zewnętrznym blaskiem nie tylko dwory magnatów świeckich, ale nawet dwór królewski. Pod każdym względem dwór arcybiskupa Oleśnickiego przewyższał wszystkie ówczesne dwory dostojników świeckich i kościelnych.

Dość szczegółowo informuje zaś o tym anonimowy autor życiorysu Z. Oleśnickiego, pierwszego po życiorysach napisanych przez Długosza i niedokończonym życiorysie Jakuba Sienieńskiego w katalogu przetrwałym do naszych czasów w Bibliotece Narodowej. Według słów nieznanego autora, piszącego jednak jakby z pozycji naocznego świadka, dwór arcybiskupi prymasa Z. Oleśnickiego swoją liczebnością, zewnętrznym splendorem, upodobniony był do orszaku królewskiego. Należący do niego ludzie, którzy w większości wywodzili się ze sławnych i wybitnych rodów, byli zaufanymi arcybiskupa i tworzyli jego stałą klientelę, przez co cały dwór stanowił szczególne, pełne dostojnej powagi otoczenie, będąc najodpowiedniejszym tłem dla niego samego, cieszącego się u wszystkich niezwykłym autorytetem¹⁴¹.

W pewnym stopniu charakterystykę dworu arcybiskupa wyszłą spod pióra anonimowego autora potwierdzają rozszniewane w zapiskach akt arcybiskupich wzmianki o niektórych dworzanach, ich funkcjach czy urzędach sprawowanych *in aula archiepiscopali*.

Podobnie jak na dworze królewskim i tutaj naczelnie miejsce zajmował marszałek dworu. Był nim od początku po rok 1485 Mi-

¹⁴⁰ Z opracowań na pokrewny temat, chociaż z okresu wcześniejszego, por. M. Friedberg, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w w. XII—XV*. Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej. W: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938 s. 165—216.

¹⁴¹ Biblioteka Narodowa, rkps BOZ 5 p. 97:... (—) *et quo nemo unquam familiam aluit magis splendidam et numerosam, ut regio comitatu uti videretur. Quotquot erant in regno genere atque opibus pro ceteris*

kołaj Firlej z Dąbrowicy h. Lewart¹⁴². Jako dworzanin królewski wszedł do rodziny prymasa, zorganizował mu na modłę królewskiego dwór i kierował nim przez kilka lat. I ten dwór prymasowski stał się dla niego jakby początkiem wspaniałej kariery życiowej, zakończonej najwyższą godnością wojskową, hetmana wielkiego koronnego¹⁴³. Po nim marszałkowstwo objął *generosus et nobilis* Tomasz Koziełski, który już pozostanie na tym stanowisku do końca życia arcybiskupa¹⁴⁴.

Podskarbin (*thenaurlarius*) arcybiskupa był szlachcic (świecki) Jarosław z Masłowic¹⁴⁵. Do podobnie fiskalnych urzędników arcybiskupa ale spoza dworu należał Andrzej z Wielunia, kolektor dziesięcin z dóbr stołu arcybiskupiego w kluczu opatowskim¹⁴⁶. Kuchmistrem był szlachcic Mikołaj Brzezka¹⁴⁷.

Trudno na podstawie wzmianek w księdze akt arcybiskupich odtworzyć cały skład dworu, w którym szereg urzędów podobnie jak na dworze królewskim obsadzony był wybitnymi osobistościami ze sławnych rodów szlacheckich. Niewątpliwie inne jeszcze przekazy źródłowe, a m. in. przede wszystkim akta konsystorskie za lata 1481—1493, pozwolą na poszerzenie rejestru dworzan poznanych tylko ze wzmianki akt arcybiskupich. Tu zaś prócz wyżej wymienionych spośród świeckich dworzan możemy wymienić jeszcze szlachcica Jakuba Myszkowskiego, łożnego (*cubicularius*)¹⁴⁸ arcybiskupiego, trzech innych z rodzin szlacheckich dworzan bez określenia spełnianych przez nich funkcji: Jana Brzezka, Ryszkowskiego o nieznanym imieniu¹⁴⁹, Macieja Czajkę z Mileszek¹⁵⁰ i wreszcie szatniarza (*sartor*) Jana¹⁵¹.

clari magis et inseqnes, hii magna ex parte in fide illius erant et clientela, cumque esset in eo comitatu condita gravitas, amabatur, colebatur ab omnibus, et summam in regno auctoritatem obtinebat.

¹⁴² A. ar. f. 14 (pierwsza wzmianka) z 22 I 1482 /,33'.

¹⁴³ Rozpoczęta za Olbrachta wspaniała kariera Mikołaja Firleja w 1497 r. godnością chorążego krakowskiego (*Metricularum Regni Poloniae Summaria*, pars II nr 1123) rozwinęła się w pełni i dosięgła szczytu za Zygmunta Starego poprzez urząd wojewody lubelskiego (1514), hetmana wielkiego koronnego (1515) i woj. krakowskiego razem z hetmaństwem (1520), sprawowanym do śmierci 1526 r. Por. W. Pocięcha, *Firlej Mikołaj* PSB, t. 7 s. 8—10; S. Uruski, *Rodzina*, t. 4 s. 35.

¹⁴⁴ A. Ar, f. 72 (30 IV 1485), 72', 207' (4 XII 1492). W ostatniej zapisce: wiadomość o zaciągnięciu przez marszałka długu 20 fl od Piotra z Urzędowa, wikariusza kolegiaty łowickiej, do Wielkanocy 1493 r.

¹⁴⁵ AAG, A. offiic. A 57:2 IV 1483.

¹⁴⁶ A. ar., f. 35 (5 VII 1482).

¹⁴⁷ Tamże, f. 72 (30 IV 1485).

¹⁴⁸ Tamże, f. 192 (21 XI 1491), 202 (3 II 1492).

¹⁴⁹ Tamże, f. 15' (18 III 1482)

¹⁵⁰ Tamże, f. 192.

¹⁵¹ Tamże, f. 207' (4 XII 1492).

Nieco więcej osób znamy z duchownych pozostających w najbliższym otoczeniu arcybiskupa. Przy występach uroczystych przed prymasem specjalnie wyznaczony do tego duchowny niósł krzyż prymasowski; dworzanin taki nosił miano *crucifer*. Funkcje te kolejno pełnili: Jan z Umienia Umieński, pleban z Burzenina¹⁵², po nim prawdopodobnie Stanisław Umieński, nazwany raz jeden kanclerzem¹⁵³ i wreszcie Marcin de Wasschi, baka-larz sztuk wyzwolonych¹⁵⁴.

Nawet na podstawie samych wzmianek w aktach arcybiskupich można dojść do wniosku, że na dworze arcybiskupa wyodrębnioną część stanowiła dość liczna *capella*. W jej skład wchodzi-
li kapelani i kantorzy. Kapelanami arcybiskupa byli następujący duchowni: Jakub ze Szydłowa, kanonik kolegiaty św. Michała w Krakowie i instytuowany przez arcybiskupa na proboszcza w Domaniewiczach¹⁵⁵; Jerzy, wikariusz kolegiaty uniejowskiej, zarazem kantor¹⁵⁶; Łazarz, pleban w Niesuńkowie, kanonik łowicki¹⁵⁷; Tomasz z Gierarska, jednocześnie kantor¹⁵⁸; bratanek arcybiskupa Leonard Oleśnicki, proboszcz wiejskiej części parafii kolegiaty uniejowskiej, kanonik łowicki i łączycycki¹⁵⁹.

Jako kantorzy kapeli arcybiskupiej występują: Andrzej ze Śremu¹⁶⁰, Maciej pleban w Stanowiskach¹⁶¹, Wincenty mansjonarz katedralny gnieźnieński¹⁶², Jakub Rincza prepozyt kościoła św. Jakuba w Kazimierzu pod Krakowem¹⁶³ oraz wymienieni wśród kapelanów: Jerzy wikary uniejowski i Tomasz z Gierarska.

Poznany rejestr dworzan zamyka osobisty lekarz arcybiskupa, Herburt z Magdeburga, doktor medycyny i dekretów¹⁶⁴.

V. ZAKOŃCZENIE

Niniejsze studium źródłoznawcze nad księgą arcybiskupa Oleśnickiego zasadza się przede wszystkim na przebadaniu jej strony

¹⁵² Tamże, f. 35, w 1482 r.

¹⁵³ Tamże, f. 93 (7 II 1491, jako *cancellarius*)

¹⁵⁴ Tamże, f. 192 (Skierniewice X 1491).

¹⁵⁵ Tamże, f. 23 (9 III 1482), 128.

¹⁵⁶ Tamże, f. 31.

¹⁵⁷ Tamże, f. 91'.

¹⁵⁸ Tamże, f. 98 (26 XII 1485).

¹⁵⁹ Tamże, f. 48', 186'.

¹⁶⁰ Tamże, f. 187 (25 IV 1491).

¹⁶¹ Tamże, f. 75' (7 VII 1485).

¹⁶² Tamże, f. 29', 38.

¹⁶³ Tamże, f. 31.

¹⁶⁴ Tamże, f. 48' (31 VII 1483). 50, 203, 209' (1493).

zewewnętrznej oraz analizie i scharakteryzowaniu treści. Z szczególnie-
wego opisu zewnętrznego można wyprowadzić szereg wniosków
specjalnych i bardziej ogólnych.

Obecnie księga ta otrzymała nową oprawę, dawniej zaś była
oprawiona razem z aktami konsystorskimi oficjalatu generalnego;
stanowi *in folio* kodeks papierowy liczący według nowej foliacji
213 kart. Do sporządzenia ówczesnej księgi użyto papieru pocho-
dzenia włoskiego z lat siedemdziesiątych XV wieku. Przeprowadzo-
na analiza dawnej paginacji dokonanej u schyłku XIX w. wykryła
kilkakrotne omyłki. Długi czas księga nie była zszyta ani też opraw-
wiona, lecz posługiwano się nią w kancelarii w formie luźnych
składek. Przebadanie poszczególnych składek pozwoliło stwierdzić
ich nierównomierność, która nie wiadomo czy istniała od chwili
założenia księgi; wszakże w istniejącym tekście i jego przenoszeniu
z jednej karty na drugą nie ma śladów jego urywania się. O nie-
kompletności tekstu mogą świadczyć stwierdzenia pustych miejsc,
zwłaszcza całych kart, które prawdopodobnie pozostawiono celem
późniejszego uzupełnienia. Może to być dowodem posługiwania się
w kancelarii arcybiskupiej brudnopisami, z których potem wcią-
gano zapiski do ksiąg, ale nie czyniono tego konsekwentnie, gdyż
w pewnej części tekstu nie wpisano.

Księga składa się pod względem treści z dwóch części, gdyż od
karty 210 po nekrologu arcybiskupa Oleśnickiego wypisanego na f.
209' rozpoczynają się zapiski z czasu wakansu dokonane przez Jana
Goślubskiego¹⁶⁵. Zapisek w pierwszej części, czyli w aktach ar-
cybiskupich jest niespełna 700. Pisane są one rękami, z których
ogromną większość udało się zidentyfikować i wymienić imiennie
ich autorów spośród pisarzy kancelarii arcybiskupiej.

Przy badaniu datowania zapisek wykryto kilka omyłek, które
zostały skorygowane. Stwierdzone wszakże poza tym liczne przy-
padki pogmatwania chronologicznej kolejności zapisek, co jednak
nie było wynikiem przedstawienia kolejności kart w luźnych
składkach, ale nieporządnego i jakby nieraz dorywczego przepisy-
wania z raptularza czy brudnopisu. Ponieważ odpowiednie bruliony
nie zachowały się, nie można z nimi porównać przetrwałego

¹⁶⁵ Zwyczaj prowadzenia akt przez administratora w okresie wakansu
stolicy arcybiskupiej w księdze zmarłego arcybiskupa był dość ogólny.
W naszym przypadku użycie księgi arcybiskupa Oleśnickiego przez
administratora Jana Goślubskiego, przedtem oficjała generalnego i wika-
riusza *in spiritualibus*, jest pewną gwarancją uchronienia jej integral-
ności, gdyż księga ta została przez administratora dwiema dodanymi do
ostatniej składki kartkami powiększona i uchroniona przed rozsypaniem
się przez oprawienie jej razem z aktami konsystorskimi zaprowadzonymi
i prowadzonymi przez niego przedtem jako oficjała generalnego.

tekstu akt przez co też niemożliwą rzeczą jest określenie w jakim stopniu badane akta zostały zdefektowane. W każdym razie wyraźnych luk w określonych ramach chronologicznych nie można stwierdzić.

Przed analizą treści zapisek akt trzeba było więcej uwagi poświęcić wprowadzeniu do tych akt składającemu się z dwóch obszernych dokumentów, z których pierwszy jest instrukcją duszpastersko-liturgiczną zawierającą przepisy administrowania sakramentów, a drugi formularzem przedwizytacyjnym ze szczegółowymi pytaniami dla świadków. W wyniku badań nad treścią tych dokumentów okazało się, że nie zostały one zredagowane specjalnie dla kleru archidiecezji gnieźnieńskiej, lecz zostały przyjęte do akt arcybiskupich w prawie dosłownym brzmieniu z analogicznych dokumentów przygotowanych dla duchowieństwa diecezji włocławskiej w okresie biskupich rządów w niej Zbigniewa Oleśnickiego, a ściśle w latach 1477 i 1480. W poszukiwaniu pierwowzoru dla obydwu dokumentów zwrócono uwagę na odpowiednie przepisy zawarte w ustawach synodalnych biskupa Mikołaja Kurowskiego z początku XV wieku. Ubocznie przy tej okazji wypłynęła kwestia włocławskich akt biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, których fragment zachował się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku; porównanie ich zdefektowanego początku z taką częścią akt arcybiskupich pozwoliło na postawienie bardzo prawdopodobnego przypuszczenia, że właśnie ich zdefektowanie polega jedynie na zgubieniu kilku pierwszych kart, zawierających tekst instrukcji duszpastersko-liturgicznej i pierwszą część formuły wizytacyjnej.

Po tym dłuższym ekskursie o wstępie do akt arcybiskupich zajęliśmy się analizą treści zawartych w nich zapisek do części drugiej obejmującej na 4-ch ostatnich kartach akta administratora, Jana z Goślubia. Skutkiem tej analizy nie jest streszczenie wszystkich zapisek przez sformułowanie ich regestów, ale zwrócenie uwagi na niektóre kategorie spraw w nich zawartych, które znów w większości stanowią protokoły urzędowych czynności arcybiskupa z przewagą rozstrzygnięć sądowych. Prześledzone zostały zatem zapiski akt w poszukiwaniu wpisów lub regestów wydawanych przez kancelarię arcybiskupią dokumentów, jak i wpływających do niej od innych wystawców, czy też dokumentów przedstawianych do zarejestrowania w aktach. Przypadków takich jest zaledwie kilka i w żadnym razie na ich podstawie nie można wnioskować o pełnej dokumentacji wyprodukowanej przez kancelarię arcybiskupią w latach 1482—1493. Może do rejestrowania wydawanych i otrzymywanych dokumentów była specjalna księga wpisów, chociaż nie posiadamy na to żadnych informacji źródłowych.

Podobnie też zupełny brak w zapiskach badanej księgi akt arcybiskupich zeznań świadków w sprawach sądzonych przez arcybiskupa nasuwa przypuszczenie o spisywaniu takich zeznań w osobnej, specjalnie na to przeznaczony księdze, zwłaszcza, że z nieco późniejszego okresu zachowały się takie księgi w archiwum konsystorza gnieźnieńskiego pod tytułem *Depositiones testium*.

Oczywistą przewagę w aktach arcybiskupich stanowią zapiski będące protokołami urzędowych czynności arcybiskupa, co też decydująco wpływa na scharakteryzowanie przebadanej księgi jako akt działalności.

W ogóle akta arcybiskupie poza właściwą treścią zapisek stanowią źródło bezpośrednich informacji o różnych instytucjach, osobach, określonych faktach, zawierając równocześnie sporo okolicznościowych wzmianek, będących dla różnych kwestii pośrednim materiałem historycznym. Przykładem przydatności takich wzmianek jest w niniejszej pracy partia traktująca o kancelarii i dworze arcybiskupa. Niemal w każdej zapisce, zwłaszcza otwierającej dzień urzędowania, znajdujące się wzmianki o pracownikach kancelarii pozwoliły zidentyfikować prawdopodobnie cały personel i poznać wewnętrzną jej strukturę oraz powiedzieć kilka szczegółów o zorganizowaniu pracy w tej instytucji ściśle związaną z arcybiskupem i jego urzędową działalnością. O niezwyklej liczebności dworzan i ich doborze jako osobistościach wyróżniających się pochodzeniem, rozgłosem i powagą wiemy z rękopiśmiennego życiorysu Zbigniewa Oleśnickiego, napisanego przez nieznanego autora. Akta arcybiskupie w swych zapiskach najczęściej w sposób przygodny wśród przytoczonych nazwisk świadków wymieniają kilka osób z określeniem funkcji spełnianych przez nie na dworze arcybiskupa z ogólnym określeniem *curiensis*, przez co tylko w niewielkim zakresie można poznać istniejące tu urzędy, upodabniające dwór ten do królewskiego. O wiele więcej wzmianek dotyczy kapelanów i kantorów, co pozwala na wyrażenie przypuszczenia, że kapela arcybiskupia przedstawiała się naprawdę w sposób reprezentacyjny. Opinię wspomnianego anonimowego autora życiorysu Oleśnickiego o pełnym zewnętrznym blasku i wewnętrznej powagi dworze arcybiskupa w sposób oczywisty potwierdza wzmianka jedynie o pierwszym marszałku, stojącym na czele dworu od początku do roku 1485, Mikołaju Firleju, który tu rozpoczął swą karierę, zakończoną urzędem wojewody krakowskiego i wyniesieniem na wielkie hetmaństwo koronne. A jest to szczegół dotychczas nieznanymi biografom tego dostojnika z czasów Zygmunta Starego.

Pomimo stwierdzenia dość licznych przestawień kolejności chronologicznej w zapiskach, po jej przywróceniu, akta arcybiskupie

Zbigniewa Oleśnickiego stanowią główną podstawę źródłową dla odtworzenia jego *itinerarium* w latach 1482—1493. Inne jeszcze przekazy źródłowe *itinerarium* to niewątpliwie uzupełnią, gdyż w badanych aktach wymienione są tylko te miejscowości, w których odbywały się urzędowe sesje arcybiskupa w otoczeniu personelu kancelaryjnego i ściślejszego grona doradców. Można pod adresem pisarzy kancelarii arcybiskupiej postawić zarzut, że w aktach przez siebie prowadzonych nie wykraczali poza formalnie wymagane determinanty miejsca i czasu odbywanych w kancelarii sesji i poza treścią suchych zapisek nie zanotowali innych wiadomości związanych z towarzyszeniem arcybiskupowi, odbywającemu podróż nie tylko po terytorium swojej diecezji. Widocznie zabrakło w licznej gromadzie notariuszy takiego, któryby ośmielił się w księdze przeznaczony na protokoły urzędowych czynności wnieść jakieś oderwane od nich zapiski o charakterze kronikarskim, o spostrzeżonych zjawiskach czy zdarzeniach dziejących się poza miejscem samego urzędowania. Późniejsze episkopalia i to już z pierwszych dziesięcioleci XVI w. jak możemy przekonać się choćby na podstawie opublikowanych przez Ulanowskiego wybranych akt sądów kościelnych, zawierały tego rodzaju oderwane od protokołów spraw wiadomości świadczące o zmyśle obserwacyjnym i skłonnościach historycznych ich autorów; treść takich zapisek okazuje się niejednokrotnie bardzo przydatna dla naświetlenia różnych interesujących kwestii. Zapisek takich o treści kronikarskiej brak jest zupełnie w naszych aktach. I też bezpośrednio na ich podstawie nie możemy przedstawić żadnych szczegółów biograficznych odnoszących się do oceny arcybiskupa Oleśnickiego, i to np. że chorował on prawie 2 lata przed śmiercią możemy z akt tych tylko pośrednio wydedukować, kiedy to nie udzielał osobiście święceń kapłańskich, chociaż jak raz zanotowano był przy tym obecny, lecz posłużył się do spełnienia tych funkcji sufraganiem własnym lub plockim.

Wszakże i ta możliwość pośredniego wykorzystania zapisek zazwyczaj formalistycznie lakonicznych ma niemałe znaczenie dla lepszego naświetlenia niektórych spraw związanych z działalnością arcybiskupa Oleśnickiego.

Tak więc na podstawie zwykłych określeń w aktach miejsca pobytu w określonym czasie arcybiskupa ze swą kancelarią można zweryfikować jego udział w sejmach w latach od 1484 do 1489 r.¹⁶⁶ Nie brał jednak udziału w sejmach ostatnich za panowania Kazi-

¹⁶⁶ A. ar. f. 51, 71, 71', 97, 98, 109, 115, 153, 155'.

mierza Jagiellończyka¹⁶⁷, by znów uczestniczyć w sejmie elekcyjnym w 1492 r.¹⁶⁸ Podobnie do działalności synodalnej Oleśnickiego, przejawiającej się w zwołaniu i odbyciu kilku synodów prowincjonalnych podczas jego arcybiskupich rządów obok innych przekazów źródłowych i badane akta zawierają w swych zapiskach nieco materiału informacyjnego.

Ożywiona działalność polityczna arcybiskupa Oleśnickiego, której m.in. wyrazem był udział w posiedzeniach rady królewskiej, na zjazdach generalnych, czy sejmach, była kontynuacją jego dawnego i wypróbowanego oddania dynastii przez umiejętną i skuteczną służbę królowi. W związku z tym pozostawało też i często zwoływanie przez niego synodów prowincjonalnych, które w mniejszym stopniu były powodowane sprawami kościelnymi, bardziej natomiast potrzebami państwowymi. Arcybiskup na synodach tych swoją powagą przyczyniał się do uchwalenia kontrybucji pieniężnych na rzecz skarbu królewskiego od duchowieństwa całej prowincji w formie tzw. *subsidium charitativum*. Ale od 1489 r. zmieniło się stanowisko arcybiskupa względem króla Kazimierza Jagiellończyka; w roku tym brał ostatni raz udział w sejmie za życia tego króla, a i synod wówczas odbyty już nie powziął uchwały o kontrybucji na potrzeby państwowe. Ta zmiana stosunku Oleśnickiego względem króla wiąże się chronologicznie z wyniesieniem syna królewskiego Fryderyka w 1488 r. na biskupstwo krakowskie po śmierci biskupa Jana Rzeszowskiego. Wówczas to król chciał, aby młody elekt krakowski, jako jego syn, zasiadł w senacie na pierwszym miejscu, zajmowanym dotychczas przez arcybiskupa-prymasa. Arcybiskup Oleśnicki widział w tym zamach na jego prymasowskie prerogatywy, i nie chcąc ustąpić pierwszeństwa królewiczowi, popadł w konflikt z samym królem¹⁶⁹.

O tej nieustępliwości prymasa Oleśnickiego i zaciętej obronie swego pierwszeństwa w radzie królewskiej informuje nas wspomniany anonimowy życiorys: *qui cum esset archiepiscopus Gneznen-sis et regni primatem ageret, adduci nunquam potuit, ut filio regis, Friderico Cracoviensi episcopo, loco cederet*¹⁷⁰.

Na temat tego zatargu nie mamy wprawdzie w aktach arcybiskupich żadnych wiadomości, ale brak zapisek z miejscem postoju

¹⁶⁷ W aktach nie ma wzmianki o obecności arcybiskupa w Opatowie w styczniu 1490 r., jak i w listopadzie tr. w Piotrkowie.

¹⁶⁸ Akta notują pobyt arcybiskupa w Krakowie 29 IX 1492 r. i na początku października (6 X) tr. Na sejm do Korczyna w styczniu 1493 r. już nie pojechał; ciężko chorując, najwięcej przebywał w Łowiczu.

¹⁶⁹ Por. o tej kwestii szerzej: H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk*, s. 32—35.

¹⁷⁰ Bibl. Nar. rkps BOZ 5 p. 97.

dworu arcybiskupa w miejscach, gdzie odbywały się sejmy po 1489 r. i wyjazdów na posiedzenia rady królewskiej, pośrednio potwierdza to w ostatnich latach panowania Kazimierza Jagiellończyka odsunięcie się od tronu obrażonego prymasa.

W dalszej konsekwencji owego zatargu z królem widzimy po jego śmierci arcybiskupa w obozie opozycji wielkopolan przeciwko dynastii i popierającego kandydaturę do tronu księcia mazowieckiego, Janusza. Wprawdzie w sam czas przed samą elekcją wycofał się Oleśnicki z tej secesji wobec Jagiellonów i przeszedł do większości wotującej za Janem Olbrachtem, jednakże przedtem jako prymas stanowiąc przez pewien czas duszę opozycji w stosunku do panującej dynastii¹⁷¹. I akta arcybiskupie, zwykle wstrzemięźliwe, jeśli chodzi o sprawy ściśle niezwiązane ze sprawami urzędowymi, zawierają przypadkowo pewien ślad istniejących stosunków w tym czasie między arcybiskupem a książętami mazowieckimi, Januszem i Konradem. Odpowiednia zapiska na f. 203^r brzmi dosłownie w następujący sposób: *Martis 24 iulii in Lowicz, Rdmus pater dominus Sbigneus sancte ecclesie Gneznensis archiepiscopus et primas de execucione conservatorii domini Machaelis Prasz-mowsky etc. ad duces Mazovie Janussium et Conradum se exoneravit, committendo vices suas aliis conservatoribus seu collegis, presentibus d-nis Iacobo Crzizanowsky et Iohanne Craska, canonicis Gneznensibus.*

Arcybiskup Oleśnicki, chociaż niedomagający na zdrowiu, pospieszył na sejm koronacyjny do Krakowa, by dokonać osobiście koronacji nowego króla i nie stworzyć pod tym względem precedensu dla biskupa krakowskiego¹⁷². I chociaż po koronacji zapanowały na zewnątrz normalne stosunki między królem Janem Olbrachtem a arcybiskupem, to jednak na podstawie odpowiednich zapisek akt arcybiskupich można dostrzec ze strony arcybiskupa pewną sztywność i rezerwę względem młodego monarchy. Bo oto, kiedy w dniu 6 października 1492 r. zjawił się przed przebywającym w Krakowie arcybiskupem Dawid z Chojnic z prezentą na piśmie od króla Jana Olbrachta na probostwo w Chojnicach i prosił o instytucję kanoniczną, wtedy arcybiskup oświadczył, że nie chce poza terenem swojej diecezji dokonywać takiego aktu i skierował królewskiego

¹⁷¹ F. Papé e, *Jan Olbracht* s. 18—22.

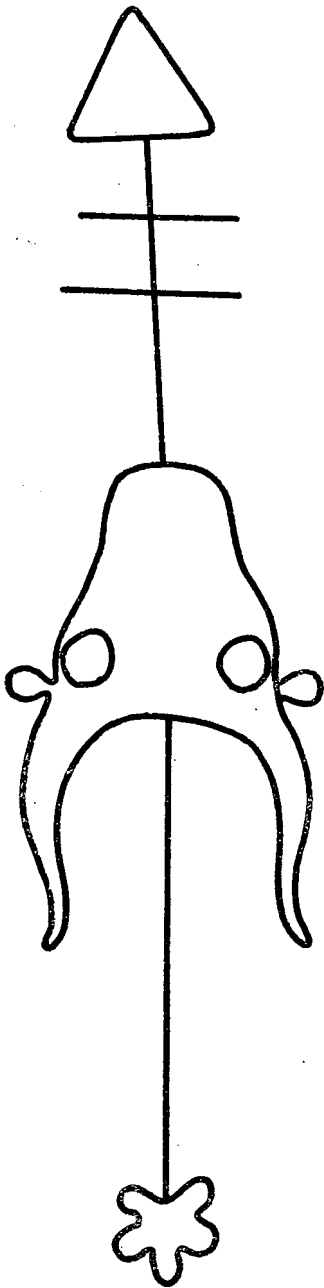
¹⁷² A. ar., f. 204: *David de Choynicze ad ecclesiam in ibidem per serenissimum dominum Johannem Albertum regem Polonie etc presentatus presentationem domino portavit et se de eadem instituti peciit et instanter postulavit. Et dominus, quia extra dioecesim propriam instituere noluit, institutionem ipsius venerabili domino Iacobo de Bozicze, sacre theologie professori, doctretorum doctori, canonico Gnesnensi, per suas commissionis litteras commisit, presentibus quibus supra.*

kandydata po instytucję do Gniezna, do kanonika i profesora teologii Jakuba Boksicy, udzielając mu na to pisemnie potrzebnej władzy¹⁷³.

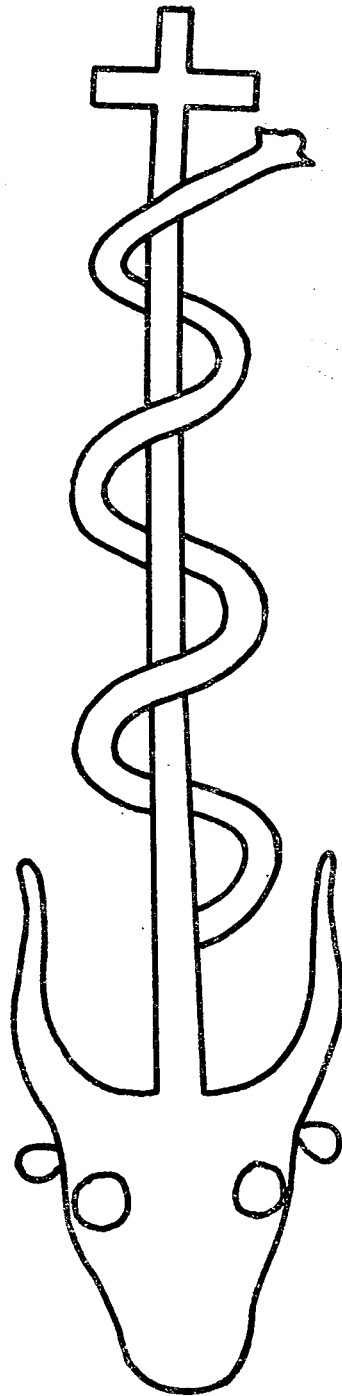
Na zakończenie wywodów o aktach działalności arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego musimy stwierdzić, że pomimo charakteryzującej te akta niezwyklej lapidarności zapisek jako protokołów czynności urzędowych i braku jakichkolwiek ubocznych wzmianek o charakterze kronikarskim, zawierają one podstawowy informacyjny materiał źródłowy dla szerokiej problematyki obejmującej całość kształt działalności arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego w latach 1481—1493.

¹⁷³ Tamże.

Tablica I



Tablica II



Tablica III
 Rozmieszczenie filigranu na poszczególnych arkuszach kodeksu

1 ¹⁾	2	3	4	5	6	7	8 ²⁾	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	(34) ²⁾	35	36	37	38	39	40	41	
42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55
56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69
70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83
84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97
98	99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111
112	113	114	115	116	117	118	119	120	121	122	123	124	
125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138
139	140	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152
153	154	155	156	157	158	159	160	161	162	163	164	165	166
167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194
195	196	197	198	199	200	201	202	203	204	205	206	207	208
209	210	211	212	213	+	+	+	+	+	+	+	+	+

¹ Krzyż nad liczbą oznacza filigran skierowany rozemą w góre; krzyż pod liczbą — filigran skierowany rozemą w dół.

² Liczby w nawiasach oznaczają karty poza składami.

Tablica IV

Układ poszczególnych składek kodeksu.

Nr kolejny	Strona lewa	zszywie	Strona prawa	Ilość arkuszy w składce	Karty dodane
1	1 - 7		8 - 14	7	
2	15 - 22		23 - 30	8	
3	31 - (34) ¹⁾ 36		37 - 41	5	1
4	42 - 50		51 - 59	9	
5	60 - 66		67 - (70) - 74	7	1
6	75 - 83		84 - 92	9	
7	93 - 99		100(103 i 104) - 108	7	2
8	109 - 116		117 - 124	8	
9	125 - 131		132 - 138	7	
10	139 - 145		146 - 152	7	
11	153 - 159		160 - 166	7	
12	167 - 175		176 - 184	9	
13	185 - 191		192 - (193) - 199	7	1
14	200 - 205		206 - 211 (212+213)	6	2

¹⁾ Liczby w nawiasach oznaczają karty poza składkami (dodane)